

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 146.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 27 czerwca 1929 r.

Rok XXIII.

Neofici polityczni.

II.

Nie rzucajmy na wiatr słów — i jeżeli nazywamy endecką partję świeżonąwróconą, nie czynimy tego bez dokumentów. Zacytujemy jeden.

Dziś Stronictwo Narodowe w zjazdowych rezolucjach wysuwa na czoło „konieczność wprowadzenia w życie etyki i zasad Kościoła katolickiego jako podstawy rozwoju Polski i siły Narodu“. Ta głęboka zmiana poglądów i nowa programowa linja cieszyć nas tylko może. Wypowiedzieliśmy to szczerze pod adresem Stronictwa Narodowego zaraz w chwili jego formowania, a raczej przemianowania. Ale nie wolno nikomu zakazać pamiętać, jak wyglądały niedawne poglądy mężów, firmujących dziś Stronictwo Narodowe.

Na obecnych zjazdach endeckich dzierży zwykle pierwszą batutę p. Joachim Bartoszewicz, prezes Narodowego Stronictwa, oczko w głowie hetmana Dmowskiego. Ten p. Bartoszewicz w studjum politycznym „Co to jest Naród?“, pisanem w roku 1907 i drukowanem częściowo w „Ateneum Polskiem“, bardzo liberalnym, naukowym miesięczniku endeckim, miał przed dwudziestu jeszcze laty na rolę religji w wielkim procesie życia publicznego poglądy biegunowo różne od nareszcie dziś wyznawanych przez jego stronictwo. „Religja — głosił pełen liberalnego namaszczenia p. Bartoszewicz — silna podpora państwa w okresie pogańskim, dziś w epoce chrystjanizmu moment conajmniej obcej dla idei państwa, nie może być uważana za podstawę i twórczy czynnik nowożytnego narodu“.

Powtarzamy — cieszy nas, że takie poglądy wśród endeków, wraz z późno nawróconym autorem, nareszcie ustały, — ale nie ścierpimy, by ludzie, będący na arenie publicznej dopiero w powiśniętach katolickich, podawali w wątpliwość stanowisko religijne i poczucie chadeckich działaczy, posiwiiałych w nierozłącznej służbie Kościoła i Ojczyzny.

Endecja pieni się na podsuwany jej zamiar wybicia z zajęć lwowskich politycznego kapitału — i powołuje się z tryumfem na ustęp listu arcybiskupa lwowskiego, wyrażający wiarę, że w zajęciach nie grały u młodzieży partyjne względy żadnej roli. Ale wiarę tę wypowiada episkopat lwowski wyłącznie pod adresem młodzieży — i z tej okazji może zbyt pohopnie endecja sama siebie rozczesa.

Nie pomniejszamy zasług endeckich w obronie znieważonego we Lwowie katolicyzmu i demonstrującej młodzieży, — ale w światło zasługi wplątały się i cienie, żeby tylko wskazać manifest „Młodzi idą“, wydany z przejrystym celem przez odłam młodzieży, najbliższy ideologii i komendzie endeckiej. Są w manifestie tym rzeczy piękne i górne, ale w rezultacie rzecz schodzi do poziomu reklamy endecji z nieodłącznym refrenem „niech żyje Dmowski“. Przecież, jak to konstatuje wyraźnie

Uroczyste otwarcie parlamentu angielskiego odbyło się z zachowaniem tradycyjnego ceremonjału.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Londyn, 26 6. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie izby lordów i izby gmin, które zebrały się poraz pierwszy po wyborach. Faktem charakterystycznym jest, że mimo objęcia rządów i posładania największej liczby posłów przez partję pracy, uroczystość otwarcia parlamentu odbyła się w tradycyjnych formach uświęconych w Anglii od wieków. Dowodzi to najlepiej, jak konserwatywny duch panuje w Londynie.

Wielkie wrażenie wywołał fakt przyjaznego ustosunkowania się byłego i obecnego premiera. Wszystkie partje zadowolone są z b. premiera Baldwina,

który ostentacyjnie uściśnął rękę Mac Donaldowi. Angielskie walki polityczne nie dochodzą nigdy albo prawie nigdy do ataków osobistych. Sprawia to bardzo miłą atmosferę nawet mimo rzeczowych starć.

Na prezydenta izby gmin, tzw. speakera został powtórnie wybrany cieszący się wielką popularnością weteran wojny światowej kpt. Fitzroy. W dniu dzisiejszym i jutro odbędą się uroczystości, związane z zaprzysiężeniem posłów. Działalność polityczna nowego parlamentu rozpocznie się jednak dopiero w dniu drugim lipca odczytaniem orędzia królewskiego. TI.

Francuzi nie myślą opróżnić Nadrenji.

(Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego“)

Paryż, 26 6. Przy komentowaniu mów Stresemanna, wygłoszonych w parlamencie niemieckim, podkreśla prasa francuska wszystkich odcieni specjalnie te ustępy mów ministra, które zajmują się sprawą ewakuacji Nadrenji w związku z dojściem do skutku planu Younga oraz żądaniem Stresemanna jaknajszybszej ewakuacji przez Francję również zagłębia Saary. Prasa na-

jonalistyczna z miarodajnym organem zbliżonym do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych „Le Temps“ na czele krytykuje twierdzenie ów. Stresemanna, jakoby Niemcy miały prawo żądać ewakuacji Nadrenji. Prawo to, zdaniem pisma francuskiego będą miały Niemcy dopiero wtedy, jeżeli zapłacą odszkodowania. Prasa francuska odrzuca pozatem aktualność sprawy ewakuacji zagłębia Saary. W.

Na dzień 28 czerwca

przygotowują nacjonałiści niemieccy wielkie manifestacje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26 6. Na dzień 28 czerwca, stanowiącym 10-rocznicę traktatu wersalskiego, nawołują partje prawicowe do wielkich manifestacji protestacyjnych w całym Niemczech. Naród niemiecki ma, zdaniem szowinistów, poinformować świat cały o największym kłamstwie w historii świata, mianowicie ma udowodnić, że Niemcy nie wywołały wojny światowej. Partje lewicowe nie

wzją w tych manifestacjach udziału. Manifestacje zwalczane są również przez komunistów, którzy widzą w nich próbę mobilizacji faszystów niemieckiego.

Możliwe jest, że w związku z szeregiem wieców publicznych dojdzie w dniu 28 czerwca do bijatyk pomiędzy przedstawicielami poszczególnych stronictw. B.

list biskupi, w demonstracjach lwowskich brała udział młodzież różnych sfer i barw, podobnie zresztą działo się przy manifestacjach, odbywanych w innych uniwersyteckich miastach, a więc obok wszechpolskiej wstąpiła w szranki młodzież chadecka, ludowa itd. — a przecież nikt z tego powodu nie wyczekiwał ani podpowiadał wiwatów na cześć naszych działaczy albo Witosa, czy tyle popularnego ks. Panasia i innych polityków. Jedna endecja u-miała jakoś przypomnieć i zareklamować swój obóz.

Tyle w odpowiedzi na zarzuty prasy wszechpolskiej, pomawiającej nas w sprawie Lwowa o wspólny front z sanacyjnymi pismami. Nie pozwolimy ludziom, jacy dopiero wchodzą na drogę zdawna przez nas udeptaną, rozsiewać jawnych, tendencyjnych fałszów.

Mielibyśmy jeszcze niejedno do po-

wiedzenia — ale nie chcemy zagniać sporu tam, gdzie sytuacja i przyszłość Polski nawołuje nawet najbardziej zważnionych do wspólnej akcji i obrony.

I dlatego nawet największe różnice zasad i metod, istniejące pomiędzy nami a endeckim obozem, nie powinny rozszerzać pola tarć na teren, zagrożony przez najniebezpieczniejszego wroga.

Żydowska fala przybrała... Nic tak nie rozzuchwala jak poczucie bezkarności. Słowa uznania, jakie poczynają napływać do rządu polskiego od żydowskiej zagranicy, mogą być sygnałem, że katolickie społeczeństwo będzie musiało zdać się wyłącznie na własne siły. Ale zato w narzuconej sobie walce musi wykrzesać całą moc i solidarność.

Rozpoczyna się może gra o wielką stawkę. Tylko jednością silni możemy ją wygrać. (ab).

Jaka kara spotkać może Czechowicza?

Dziś pierwszy dzień rozprawy.

Warszawa, 26 6. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 11 przedpołudniem rozpoczyna się w sali Sądu Najwyższego rozprawa główna przeciw b. min. skarbu Czechowiczowi. Po odczytaniu aktu oskarżenia jako pierwszy zabierze głos p. Czechowicz i złoży obszernie sprawozdanie dotyczące wykonania budżetu w roku 1927/28 oraz zużytkowania przekroczeń budżetowych, poczem zeznawać będą świadkowie. Jutro nastąpi dalsze przesłuchanie świadków. Pojutrze ogłoszony zostanie wyrok.

Według ustawy o Trybunale Stanu wyroki Trybunału mogą być następujące:

- 1) zapaść może wyrok uniewinniający,
 - 2) skazujący na pozbawienie czasowe lub stałe biernego lub czynnego prawa wyborczego do instytucji publicznych.
 - 3) Pozbawienie czasowe lub stałe prawa wyborczego do instytucji publicznych.
 - 4) Wydalenie ze służby państwowej i pozbawienia praw wynikających z tej służby.
 - 5) Uznanie winy oskarżonego bez wymierzenia kary.
- Wyroki są prawomocne z chwilą ogłoszenia.

Precz z Hindenburgiem!

Tak wołają niemieccy socjaliści nacjonalistyczni, czyli partja, niezadowolona z obecnego rządu i pchająca całą siłą pary do wojny odwetowej.

Oto kapitan von Mücke umieścił w piśmie nacjonalistycznym „Eisenhammer“ list otwarty do prezydenta Rzeszy Hindenburga, wzywając go do ustąpienia, ażeby miejsce jego mogli zająć ludzie, którzy będą w stanie pokierować losami państwa jak należy.

Znaczy to, że władzę w Niemczech chcieliby objąć ci, którym nie dość było straszego przelewu krwi w wojnie światowej.

Niemcy podniosą cło na produkty rolnicze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26 6. W dniu wczorajszym zawarty został w lonie stronictw rządowych kompromis w sprawie podniesienia ceł na produkty rolnicze. Cło zbożowe nie będzie podniesione, jak to było pierwotnie przewidziane, z 7½ na 10 marek, natomiast zostaną ograniczone ulgi celne stosowane często dla pszenicy i żyta.

Cło na masło zostanie podniesione prawdopodobnie do wysokości 50 mk., tzn. prawie w dwójnasób. Niemcy obawiają się jedynie komplikacji, jakie wywołać może ostre podniesienie ceł na masło w związku z postanowieniami traktatu handlowego z Finlandją.

Cena cukru, która wynosi obecnie 21 mk. za centnar, zostanie podniesiona w pierwszych 9 miesiącach roku przyszłego o 15 fenigów co miesiąc, tak, że wyniesie we wrześniu 1930 r. 22,35 mk., poczem w październiku ma zostać przywrócona dotychczasowa cena.

Cały szereg dalszych postanowień częściowej podwyżki ceł stanowi poważne obciążenie dla mas biedniejszej ludności niemieckiej, a nie zadawania bynajmniej dobrych apetytów kół junkierskich. B.

Morderstwo rabunkowe w pociągu

Finansista polski obrabowany i zamordowany w Niemczech.

Berlin, dnia 26. 6.

Wczoraj w godzinach rannych znaleziono na przystanku kolejowym Guben

między Wrocławiem a Berlinem

leżące obok toru tajemnicze zwłoki starszego mężczyzny, w którym policja kryminalna rozpoznała popularnego finansistę,

obywatela polskiego

dr. Pinkusa, zamieszkałego stale w Niemczech w Berlinie.

Z odznak zewnętrznych, sędzić należy, że dr. Pinkus obrabowany został i zamordowany w drodze powrotnej z Warszawy do Berlina, gdzie ostatnio przez kilka tygodni bawił.

Dr. Pinkus wyrzucony został z pędzącego sleepingu na tor.

Prokuratura w Guben natychmiast poinformowała o wypadku rodzinę zmarłego, zamieszkałą stale w Berlinie.

W czasie śledztwa policja nie znalazła przy zwłokach żadnej gotówki. Również portfel zmarłego i teczka z aktami zniknęły bez śladu.

Wedle informacji prasy tutejszej, zajmował się dr. Pinkus pośrednictwem przy większych transakcjach finansowych.

Berlińska „Vossische Ztg.” donosi, że dr. Pinkus miał w ostatnich tygodniach pośredniczyć w rokowaniach politycznych w jednym z miast polskich.

Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia. Zbrodnia w sleepingu berlińskim owiana jest ciągle jeszcze mgłą tajemnicy.

kiędyś, z posiadania tamtej, ukochanej dziewczyny.

Pewnego wieczoru Manasse wraca do domu. Rodzice są jeszcze w sklepie. W domu Waldemar wraz z swym przyjacielem Tiborem grają duet skrzypcowy z akompaniamentem fortepjanu. Co zaszło w owej chwili — okryte jest tajemnicą, bo błyskawicznie rozgrywająca się tragedia nie miała żadnych świadków.

Manasse zabił brata i przyjaciela.

Błąka się kilka godzin po wielkim Berlinie, wreszcie zgłasza się sam na policji, i wyznaje popełnione zbrodnie...

Oto tło bezmiernej tragedji, która rozegrała się w duszy 18-letniego chłopca, stojącego przed sądem w Berlinie. Owa przyjaciółka, o której zapewne wiele będzie się mówiło, na rozprawie nie będzie, gdyż rodzice zaraz po krwawym dramacie wysłali ją do Kanady.

I w tym procesie psychologia odgrywać będzie wielką rolę. A przede wszystkim zdania rzeczoznawców-lekarzy. Na proces ten, o którym się mówi, że jest prosto drugim procesem Krantza, zjeżdżają się dziennikarze z całego świata. Rozpoczął się on w dzisiejszą środę.

**DOSKONAŁE
POLSKIE PERFUMY
MAJOLA**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) Minister Kwiatkowski z dniem 29. czerwca rozpoczyna swój urlop miesięczny i wyjeżdża do... Karlsbadu.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) Z inicjatywy ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego odbędzie się w Poznaniu zjazd przemysłu i handlu 7 państw sąsiadujących z Polską, a mianowicie Czechosłowacji, Rumunii, Finlandji, Szwecji, Łotwy i Estonji.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywać będzie jutro skargę b. podsekretarza stanu w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej i b. wojewody pomorskiego dr. Stanisława Wachowiaka. Skarga dotyczy wymiaru emerytury.

Kainowa zbrodnia przed sądem w Berlinie.

Sensacyjny proces 18-letniego Manasse Friedländera.

(ak.) Straszna jest wrażliwość młodych ludzi, którzy, idąc za popędem, instynktownie chwytają za broń, ażeby usunąć niewygodne osoby, i pomścić wyrządzone krzywdy. Prosto

chorobą młodzieży dzisiejszej

nazwać można to zbytne przeczulenie i ów brak hartu ducha, który nie pozwala mężnie przeciwstawić się złu. Są to objawy degeneracji, które zauważyć można przede wszystkim w Niemczech. Czy winy w tem nie ponoszą

rodzice, pozostawiający dzieci już w młodym wieku bez właściwej opieki?

Brak poczucia obowiązku z ich strony? Zezwalanie na wszystko i zamknięcie oczu na to, co ta „kochana” młodzież czyni?

Niedawno jeszcze słyszeliśmy o olbrzymim procesie sensacyjnym Krantza w Berlinie: tragedia uczniowska, która obracała się dookoła Hilde Scheller. Jeszcze echo tego głośnego procesu nie przebrzmiało, a już krótko potem wydarzyła się nowa tragedia,

zbrodnia kainowa,

której tło jest następujące:

Ośmastoletni Manasse Friedländer, trzema wystrzałami z rewolweru

uogodził śmiertelnie w mieszkaniu swych rodziców swego o rok młodszego brata Waldemara, oraz przyjaciela

rówieśnika, Tibora Földesa, syna znanego węgierskiego pisarza Dr. Artura Földesa.

Tło tragedji w domu Friedländerów ma również pewne cechy wspólne z atmosferą, która otaczała Krantza, jego przyjaciół i przyjaciółki, — aczkolwiek do krwawego wyniku między braćmi Friedländer przyczyniły się inne i być może tragiczniejsze okoliczności.

Rodzice Friedländera, uciekając po powrocie z Rosji do Berlina, utracili cały majątek i musieli na nowo rozpocząć pracę, ażeby mieć jaką taką egzystencję. Złożyli skład konfekcji, którego prowadzenie zajmowało im bardzo dużo czasu, tak, że

rodzice z trudem tylko mogli oddać się wychowaniu dzieci.

Bracia Friedländer Manasse i Waldemar różnili się od siebie nie tylko zdolnościami i upodobaniami, ale i zdrowiem i wyglądem. Zabójca Manasse był słaby i wątły, usposobienia raczej melancholijnego; był zdolny, ale w szkole nie powodziło mu się. Przed maturą musiał wystąpić z gimnazjum i, chcąc przyjść z pomocą rodzicom, jął się pracy dziennikarskiej w zakresie reportażu fotograficznego, postawionego w Niemczech bardzo wysoko. Młodszy jego brat Waldemar natomiast, był ślicznym chłopcem i sportowcem. Inne miał upodobania, lubił zabawy, sport i muzykę.

Przyjacielem Manasse był 18-letni Tibor Földes. Ale wkrótce zaprzyjaźnił się z Waldemarem i przekładając jego towarzystwo, wesołość, sport i muzykę

nad pesymistyczne refleksje, odwrócił się od Friedländera.

W duszy osamotnionego Manasse wybuchła na tem tle nienawiść do brata. Poza tem dołącza się inny zawód: przyjaciółka wspólnych rozrywek, młoda dziewczyna, ta, w którą święcie wierzył i którą szczerze kochał Manasse, została jakoby

kochanką jego brata.

Manasse strasznie cierpiał. Tymczasem stosunek brata do niego stawał się coraz gorszy. Zdarzało się, że młodszy brat bił starszego. Słaby Manasse ulegał przemocy fizycznej wysportowanego Waldemara. A ponadto, posłyszał niedługo, jak Waldemar przechwalał się

W przededniu nowych krwawych walk w Chinach.

Rząd nankijski wysłał pół miliona ludzi przeciw Fengowi.

Szanghaj, 26. 6. (AW.) Rząd nankijski organizuje wielką ekspedycję karną przeciw Fengowi. Przedstawiciel centralnego komitetu Kuomintangu oświadczył, iż rząd nankijski zmobilizował powyżej pół miliona żołnierzy, których wysłał przeciwko Fengowi. Równocześnie Peng-Ju-Sjang gorątkowo przygotowuje się do obrony. Feng zorganizował nowy rząd w przeciwstawieniu do rządu nankijskiego prowincji He-Nan (na prawym brzegu rzeki Żółtej).

Ogólnie spodziewają się wielkich zwycięstw, które wybuchną w najkrótszym czasie.

Z Poznania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj zwidziało wystawę 10.000 gości zamiejscowych.

W ciągu dnia wczorajszego przyjechało do Poznania na P. W. K. 29 wybieczek na ogólnie 10.000 osób.

Dziś w środę o 9 rano złożyła delegacja miasta Pragi wieniec ze wstęgą o czeskich barwach narodowych pod pomnikiem Kościuszki u wejścia do P. W. K.

Burza nad Poznaniem.

Wczoraj pod wieczór przeszła nad Poznaniem ogromna burza. W bliżej niestwierdzonym miejscu, uderzył piorun. Szczególnie silne wstrząsy odczuło we wschodniej części miasta.

W kilku miejscach uszkodzone zostały przewody telefoniczne.

Nasz świetny jeździec rtm. Antoniewicz w niebezpieczeństwie życia.

Z Poznania donoszą: Na wyścigach konnych został zrzucony z konia nasz świetny jeździec rtm. Antoniewicz. Niestety chcieli, iż rtm. Antoniewicz złamał sobie oba obojczyki i to tak fatalnie, że lewy obojczyk wbił się w prawe płuco, prawy zaś w płuco lewe.

Stan jego budzi bardzo poważne obawy.

Ks. Kardynał Hlond w Rzymie

Ambasador Przeździecki w Rzymie wydał uroczyste śniadanie na cześć ks. kardynała Hlonda. Ze strony oficjalnej włoskiej byli obecni na śniadaniu: minister Vico, z prezydium rządu ministrów p. Giunta, jenerałny sekretarz faszystowskich związków za granicą Parini, oraz poseł włoski w Warszawie Maioni, oraz redaktor polityczny rzymskiej „Tribuny” Forges-Davanzati, poza tem członkowie ambasad polskich przy Kwirynale i przy Watykanie.

W Zakopanem spadł śnieg.

Z Zakopanem donoszą, iż w górach spadł obfity śnieg i pokrył niższe szczyty gór kilkucentymetrową warstwą, która jednak szybko stopniała.

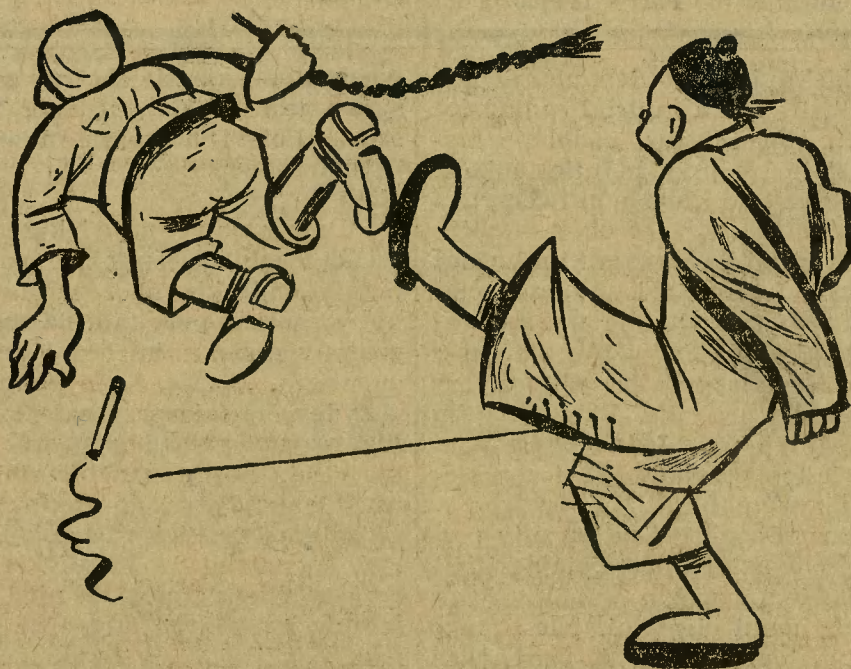
W Zakopanem była ulewa, która trwała kilka godzin. W nocy temperatura spadła do 3 stopni.

W dzień termometr wskazuje 10 stopni powyżej zera. Zachmurzenie nie ustępuje.

Tempora mutantur! Czasy się zmieniają!



W Chinach do niedawna tak było,



a teraz tak się dzieje.

O drogę na Daleki Wschód.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“.)

Warszawa, w czerwcu 1929 r.

Bawi obecnie w Warszawie delegat rządu polskiego w Chinach, pełniący również urząd kierownika polskiego konsulatu w Charbinie, p. Symonolewicz. Korzystając z tej dobrej sposobności, zwracam się do p. Symonolewicza z prośbą o udzielenie dla „Dziennika Bydgoskiego” szeregu wyjaśnień, dotyczących się możliwości eksportowych Polski do Chin. P. Symonolewicz przyjmuje mnie w Państwowym Instytucie Eksportowym, który się mieści w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Po siedemnastoletnim pobycie bez przerwy w Chinach — notuję zwierzenia mego milego rozmówcy — przybyłem do kraju celem obudzenia zainteresowania dla rynku handlowego Dalekiego Wschodu.

Na temat możliwości eksportowych

Polski do Chin wygłosiłem odczyt w Państwowym Instytucie Eksportowym dla sfer przemysłowych i w związku kupców — eksporterów dla sfer handlowych. Teraz odbywam liczne konferencje z przedstawicielami różnych gałęzi przemysłu i handlu, którzy chcą dla siebie pozyskać rynek chiński.

Do końca tego miesiąca pozostaję w Warszawie. 1 lipca wyjeżdżam do Poznania na Wystawę. Stamtąd udaję się w podróż informacyjną po całej Rzeczypospolitej, dotrę do większych skupień gospodarczych według wskazówek Państwowego Instytutu Eksportowego, a to z jednej strony celem zorientowania się w możliwościach naszego przemysłu, zaś z drugiej strony celem udzielenia wyczerpujących informacji o rynku chińskim sferom zainteresowanym z pośród naszych przemysłowców i kupców.

Celem przygotowania rynku zbytu dla towarów polskich w Chinach organizuję w Charbinie wystawę próbek i wzorów przemysłu i handlu polskiego. Wystawa ma się odbyć w końcu r. b. Protektorat objął, a nawet czynny udział bierze w organizacji, Państwowy Instytut Eksportowy. Obecnie przeprowadzam prace przygotowawcze. Po moim wyjeździe wszelkie sprawy, dotyczące wystawy, będą mogły być załatwiane na miejscu w Państwowym Instytucie Eksportowym. Samą organizację techniczną przeprowadzę osobiście w Charbinie.

— Jakże widzi pan możliwości eksportowe do Chin?

— Rynek chiński, który jest tak ol-

brzymi, uważam za zupełnie dostępny dla nas. Stan naszego przemysłu stoi na tym poziomie, że z dużym powodzeniem możemy czynnie zaznaczyć swój udział na rynku chińskim. Nasi eksporterzy muszą przezwyciężyć „bojaźń odległości”, rozwinąć inicjatywę, a na obfite owoce niedługo wypadnie czekać.

Jako pierwszy teren dla eksploatacji handlowej rynku chińskiego uważam Mandżurję, którą ominął ogień walk wewnętrzno — chińskich, której ludność szybko się rozrasta i bogaci. W Mandżurji obserwujemy zupełnie zdecydowaną tendencję do europeizacji. Chińczycy pragną utworzyć własny przemysł i w tej pracy możemy im być pomocni.

Mandżurja stanowi niejako pomost między Europą i Chinami, na tym terenie walczy o lepsze Europa z Azją. Opapowanie właśnie tego pomostu utworzy nam szeroką drogę do wewnętrznego rynku chińskiego z jego kolosalną pojemnością.

Muszę zaznaczyć, że Chiny ujawniają olbrzymią prężność gospodarczą. Można z dużą słusnością mówić o odrodzeniu Chin. Ten renesans daje się odczuć we wszystkich dziedzinach życia gromadnego Chin.

— Jakże towary polskie mogą liczyć na największy popyt?

— Najrozmaitsze. Na duży zbyt mogą liczyć wytwory ciężkiego przemysłu metalowego, hutniczego, manufaktura, galanterja, emalja, platerja itp.

Zresztą już dużo wyrobów polskich jest w Chinach dobrze znanych, tylko dzięki eksporterom obcym nie przychodzą one pod marką polską.

— Czy niestabilizowane stosunki wewnętrzno — polityczne Chin nie stoją na przeszkodzie do nawiązania szerszych stosunków handlowych Polski z Chinami?

— Jak już zauważyłem, Mandżurja, która stanowić powinna pierwszy etap naszej ekspansji handlowej, przez cały czas trwania republiki chińskiej nie brała udziału w wojnie domowej. Co się zaś tyczy Chin właściwych, to władza, która objęła rządy nad całością chińską, jest dość silną, aby zapewnić i utrwalić spokój. Wulkan chiński przestał palić swój kraj lawą walk bratobójczych.

— A jak żyje tamtejsza Polonja?

— Na olbrzymim terenie Chin mieszka około 2500 Polaków. W olbrzymiej większości skupili się w Charbinie. Pozatem kilka rodzin mieszka w Hankau

udał się do biblioteki, gdzie usiadł w swym ulubionym, olbrzymim fotelu.

— Przyjemna sytuacja — mruknął niechętnie, siedząc przed biurkiem z głową opartą na rękach.

— Marston nie wiedział, czy przyjaciel rozważa jakiś problem, czy też tylko beźmyślnie patrzy przed siebie.

W końcu pożegnał go, wymawiając się, że ma list do napisania, i udał się na górę do siebie. Jeszcze będąc na schodach, widział długą postać Carringtona, która wyprostowała się na chwilę, aby zaraz znów zgarbić się w ostatecznym przygnębieniu.

Znalazłszy się w swoim pokoju, uczuł dopiero na nowo wyczerpanie spowodowane przejściami ubiegłej nocy. Głowa ciążyła mu nieznośnie, a ręce i nogi były również jak bryły ołowiu.

Z uczuciem wielkiego zadowolenia wsunął się do łóżka i zasnął prawie natychmiast.

Ostatnim dźwiękiem, który doszedł do jego świadomości, był odległy gwizd lokomotywy, który przeszył powietrze głośno i niesamowicie i odbył się kilkakrotnie echem o okoliczne góry.

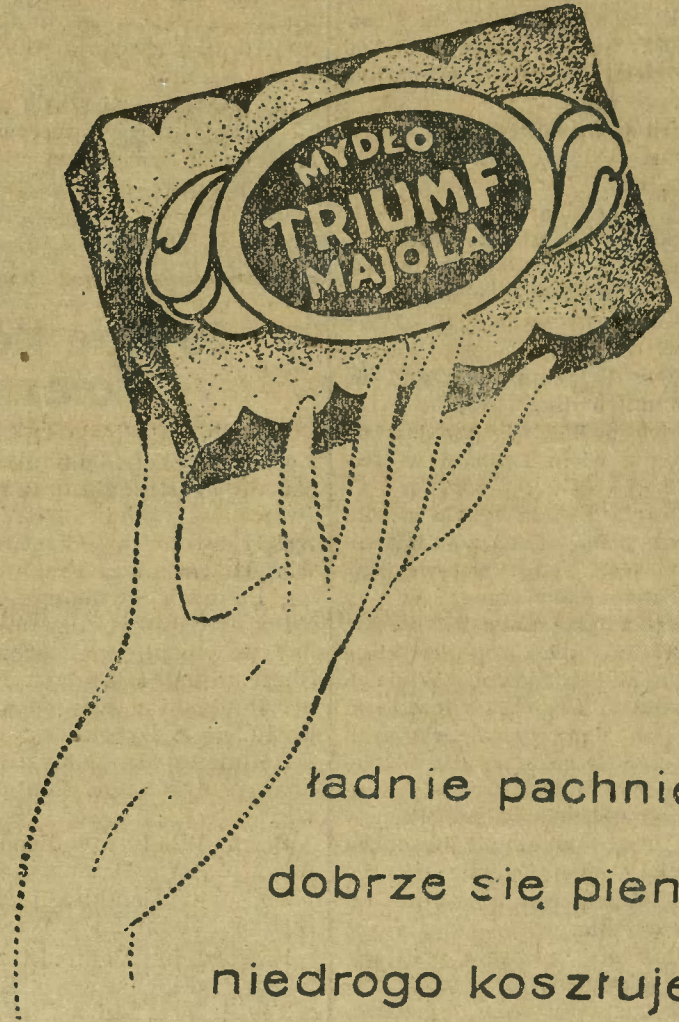
Rozdział XIII.

Strzał w lesie.

Baumgarten, który zniknął, poniósłszy chwilową porażkę, pozostał jednak ciemną zmurą dla mieszkalców Oakhurst. Był widocznie obrażony. A nadzieja rozgłosu, tak pożytecznego dla człowieka, pragnącego zrobić karierę, mogła mu być podniecią i skłonić go do zlekceważenia groźby, wypowiedzianej przez dr. Bena.

NAJLEPSZE MYDŁO

DOBY OBECNEJ



ładnie pachnie
dobrze się pieni
niedrogo kosztuje

i kilka w Szanghaju. Polakom w Chinach powodzi się zupełnie dobrze, wielu rozporządza znacznie bogactwem.

W Charbinie Polacy mają swoje własne gimnazjum, trzy szkoły powszechne, stowarzyszenia społeczne. Ze składek Polacy wybudowali dwa kościoły i własny dom pod nazwą „Gospoda Polska“.

Mamy również dwa tygodniki: „Tygodnik Polski”, wydawany przez ks. W. Ostrowskiego i „Listy z Dalekiego Wschodu”, redagowane przez inż. K. Grochowskiego.

Z tych względów Polacy czują się zupełnie dobrze w Chinach.

— Jeszcze jedno pytanie. Jak odnosi się opinia chińska do spraw polskich?

— Stosunek opinii chińskiej do spraw polskich jest poprawny, powiem więcej: jest nawet przychylny. Możemy liczyć na dużą sympatię wśród Chińczyków. (W.)

Katolicy posłowie w angielskiej izbie gmin.

(KAP) Z nowych wyborów do angielskiej izby gmin weszło 25 posłów wyznania katolickiego. 13 z pośród nich należało już do poprzedniej izby. Najstarszy poseł O' Connor, z frakcji narodowców jest katolikiem.

jego uraza do niej rozwinęła się, a postanowienie nie pytania o nic więcej ustąpiło miejsca pragnieniu udzielenia jej ochrony i pomocy.

Najwidoczniej jednak Carlotta pomoc tę odrzucała. Pierwszego dnia po powrocie od pożaru i wizycie Baumgartena nie opuszczała wcale swego pokoju, tłumacząc się zmęczeniem i migreną. Helena tylko była u niej, ale ona o niczym nie wiedziała.

— To do niczego nie doprowadzi — przekonywała go, gdy przedstawiał jej konieczność swej rozmowy z Carlottą. — Sama prosiłabym ją o widzenie się z tobą, gdybym wiedziała, że się to na coś przyda. Ale ona jest teraz bardzo dziwna, nawet w stosunku do mnie. Zawsze posiadałam klucz do jej serca, chociaż dla innych była zimna. Ale dziś rano wyczuwałam, że obecność moja ją męczy. — Naturalnie, zabawiłam tylko chwilę. Nic a nic tego wszystkiego nie rozumiem.

— Zawiadomisz mnie jednak, gdy będzie jakakolwiek możliwość, widzenia się z nią, prawda? — nalegał.

— Bez wątpienia — zapewniła go, ściskając przyjaźnie jego rękę.

— Bądź dobrej myśli. Rozumiem doskonale twój stan i chciałabym ci pomóc. Spodziewam się, że wszystko jeszcze weźmie pomyślny obrót.

— Dalby Bóg — westchnął żegnając odchodzącą przyjaznym spojrzeniem.

Nadeszło błogosławieństwo nocy, przynosząc wszystkim mieszkańcom domu nadzieję wyzwolenia od milczącej niepewności. Nawet dla winnych wyrzuty sumienia są mniej przykre, niż oczy bliźniego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SIDNEY WILLIAMS.

35

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Miał wrażenie, że na nim właśnie ciąży obowiązek oczyszczenia Carlotty od podejrzeń. Nie wiedział nawet, czy ona sama zdaje sobie sprawę ze swego położenia i do jakiego stopnia orientują się w sytuacji Helena i Alfred. W danych okolicznościach mógł tylko samej Carlocie otworzyć oczy na niebezpieczeństwo. Gdyby tylko chciała go słuchać! Mimo kilkakrotnych niepowodzeń był gotów szukać jeszcze raz możliwości porozumienia się.

Gdy wrócił do swego pokoju przygnębiająca cisza ujęła go jakby w żelazne obręcze. Powietrze było ciepłe i ciężkie, żaden szmer nie przerywał absolutnego milczenia. Ubierał się powoli z drobiazgową starannością, aby zabić czas i udał się na dół na obiad. Właśnie Maxwell prosił już do stołu.

Tym razem towarzystwo nie było w komplecie. Ani Helena, ani Carlotta nie zjawily się, a i generał kazał przeprosić, pod pretekstem, że dostał ataku artretycznego.

Marston robił co mógł, aby podtrzymać rozmowę, mimo to jednak była to uczta posępna. Carrington, który ciągle dolewał sobie ciężkiego szampana, popadał w coraz większą depresję, wreszcie wstał i nieco chwiejnym krokiem

Otwarcie szkoły polskiej w Szkicu.

(Od własnego koresp. „Dziennika Bydg.”)

Pogranicze

Ziemia Złotowska.

Otwarcie szkół polskich na pograniczu polsko-niemieckim (Ziemia Złotowska), to moment przełomowy w dziejach ludności polskiej, niesłusznie odciętej od Macierzy.

Po dziesięciu latach dalei wreszcie Niemcy częściowo Polakom prawa — im słusznie się należąca. Szkoła polska tuli pod swemi opiekuńczemi skrzydłami skarb najdroższy — dzieci nasze. We wszystkich prawie wioskach pow. złotowskiego otwarto szkoły polskie. „Niema Polaków na Pograniczu” — „Szkoły polskie jak prędko powstaną — tak i upadną” — wrzeszczała szowinizmem napawana tutejsza prasa niemiecka. Jednak Polacy tutejsi, wierni pracodawcy i obywatelom, nie zrazili się groźbami, ani ciągłymi szykanami. Przez posyłanie dzieci do szkoły polskiej jawnie oświadczyli, że są Polakami. Nie dali się zorganizować mimo długoletniej niewoli, a patriotyzm ich o ileż większy jest od patriotyzmu wielu, wielu Polaków w wolnej Ojczyźnie!

Ostatnio otwartą została szkoła polska w Szkicu, wiosce położonej na południowo-wschodnich rubieżach pow. złotowskiego. Radość nieopisana malowała się w tym dniu na twarzach mieszkańców Szkica. Już w dzień poprzedni udekorowano klasę szkolną girlandami i wieńcami. W dzień otwarcia przybyła delegacja z prezesem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych p. Janem Baczewskim na czele. Po odśpiewaniu staropolskiej pieśni: „Kto się w opiekę” nastąpiły przemówienia. Płynęły słowa rzewne, a lud w skupieniu ducha słuchał i płakał. Aktu otwarcia szkoły dokonał prezes szkolnictwa na Pogranicze ks. proboszcz Grochowski.

Osobno odbyło się uroczyste poświęcenie prywatnego lokalu szkolnego (dwie klasy), wynajętego u miejscowego gospodarza. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii sławianowskiej ks. Paszki, który prze-

mawiał do ludzi zebranych tak rzewnie, że sam zapłakał, zapłakali ludzie i nauczyciele. Chwila ta — rzadka a podniosła — na pewno na długie czasy zostanie Polakom tutejszym w pamięci. Mało mamy w naszym powiecie księży-Polaków, bo tylko czterech. Ale o nich mówić możemy z pełnym szacunkiem, bo to duszpastery do brzy, o szlachetnym a pełnym poświęcenia charakterze.

Przy katolickiej szkole polskiej w Szkicu pracuje dwóch nauczycieli. Pierwszy — p. Balcer z Bydgoszczy, jako kierownik, — drugi p. Jasiek, który dopiero przed rokiem opuścił Państw. Seminarjum Nauczycielskie w Bydgoszczy. Wasz.

25-lecie Kółka Rolniczego w Kościelcu oraz poświęcenie sztandaru.

W ub. niedzielę Kółko Rolnicze w Kościelcu obchodziło uroczystość 25-lecia swego istnienia oraz uroczystość poświęcenia sztandaru. W święcie tym wzięły udział towarzystwa z Inowrocławia, Gniewkowa, Przybysławia, Tuczn, Pakości, Szymborza i in.

Po uroczystej Mszy św. nowy sztandar poświęcił ks. prob. Wierzbicki. Chrzestnymi sztandaru byli pp.: Adolf hr. Poniński z Kościelca z p. Józefą Batlińską z Rycerzewa.

Rotmistrz Stanisław Brzeski z Cieśli na z p. Anielą hr. Ponińską z Piotrkowic.

Rotm. Władysław Brodnicki z Wielowśi z p. Zofją Dembińską z Węgierc. Zbigniew Dembiński z Węgierc z p. Haliną Brodnicką z Wielowśi.

Edward hr. Poniński z Piotrkowic z p. Kurazkiewiczową z Balina.

Teofil Adamski z Giebn z p. Heleną Adamczykową z Gorzan.

Józef Kurazkiewicz z Balina z p. Franciszką Jerchowa z Batkowa.

Uroczyste zebranie w parku kościelckim zagał prezes p. Ludwik Batliński z Rycerzewa, honorowym marszałkiem obrano hr. Adolfa Ponińskiego z Kościelca.

Sprawozdanie z 25-lecia złożyli pp.: prezes Batliński i sekretarz X. Bochat.

Wielki dzień w Panigrodzu.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego.”)

Wzniosłe chwile przeżywała nasza parafia w ub. niedzielę. Łącznie bowiem z odpustem św. Jana, patrona parafii, odbyła się uroczysta introdukcja proboszcza, ks. dyr. Filipiaka, którego zna dobrze Bydgoszcz i poznał dobrze Panigrodz. Nic też dziwnego, że udział w uroczystości parafian i wiernych z dalekich nawet stron był nader liczny, mimo iż niebo raz po raz nadsyłało chmury deszczu. To jednak nie psuło harmonii i wszystko odbyło się pod kierownictwem specjalnie w tym celu utworzonego komitetu, składnie i sprawnie.

Procesją udano się do bogato w zieleni przystrojonej plebanji, skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszone barwnym pochodem do kościoła. Szły dzieci szkolne, bractwa kościelne, Po-

wstańcy i Wojacy, młodzież zorganizowana i bardzo liczne duchowieństwo z ks. kan. Beyerem na czele. Tuż przed bramą kościelną zatrzymał się pochód, a mała Jadwisia Przesławska, uczennica miejscowej szkoły, wygłosiła okolicznościowy wierszyk i wręczyła solenizantowi bukiet pięknych róż. Tu również przemówił członek Rady parafjalnej p. Zabłocki. Następnie p. starosta wągrowski dr. Rościszewski oddał klucze do świątyni ks. kan. Beyerowi, który je wręczył nowemu proboszczowi. W przemówieniu, które poprzedziło uroczystą mszę św., ks. kan. Beyer stawiał nowego rządcę parafii, jako kapłana wedle woli Bożej i patriotę wielkiego serca. W odpowiedzi ks. dyr. Filipiak dziękował parafjanom za przywiązanie do jego osoby i wielką ich ofiarność na upiększenie kościoła. Po skończonej mszy św. procesją odprowadzono ks. prob. Filipiaka na plebanję, gdzie w gronie przedstawicieli władz odebrał życzenia od Rady parafjalnej (przemówił p. Niespodziany), od nauczycielstwa (złożył je kier. szkoły p. Gawroński) i towarzystw (składali je prezes Tow. P. i W. p. Kopiński, naczelniczka Młodych Polek Przybylska i sekretarka Gembicka). Następnie przyjmował ks. prob. Filipiak w swym gościnnym domu przedstawicieli władz i instytucji miejscowych. Cała uroczystość, którą upiększono występami chóru kościelnego i orkiestry Straży Pożarnej z Wapna, pod batutą nauczyciela p. Krysińskiego, oraz strzelaniem z moździerzy, — utrwaliła się na długo w pamięci parafjan.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa na Pomorzu.

„Stow. Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych” w swej trosce o rozwój szkolnictwa polskiego i o udoskonalenie środków i sposobów nauczania organizuje jak rok rocznie tak samo i w tym roku kursy wakacyjne dla nauczycielstwa.

Taki kurs odbędzie się w Tucholi, mający za zadanie przygotowanie nauczycielstwa do II egzaminu (kwalifikacyjnego i praktycznego).

Kurs, trwający od dnia 3—30 sierpnia br. (zgrupował niewątpliwie liczne zastępy nauczycielstwa nie tylko z Pomorza, ale z dalszych części Polski).

Prócz tego organizuje Zarząd Główny Stow. Ch. N. N. S. P. w Gdyni — Oksywii 4-tygodniowy kurs wakacyjny, trwający od dnia 3—30 lipca rb.

Serdeczne życzenia składali pp.: Edward hr. Poniński w imieniu Rady Głównej W. T. K. R. u w Poznaniu oraz w imieniu zarządu powiatowego; Chwalisz w imieniu dyrekcji; rotm. Brzeski Stan. w imieniu rodziców chrzestnych; Harenda z Szadłowic w imieniu Rady oddziału pow.; Piskorski z Pakości w imieniu tamtejszego „Rolnika” i Banku Ludowego. W dalszym ciągu złożyły życzenia delegacje wszystkich przybyłych Kólek.

Gwoździe pamiętkowe do sztandaru ofiarowali: Rada główna, prezes powiatowy, Kółka Rolnicze z Inowrocławia, Gniewkowa, Tuczn, Przybysławia i Szymborza; p. Adolf hr. Poniński oraz przestało Kółko z Płonkowa.

Po odbytem zebraniu odmaszerowano do Gorzan, gdzie odbył się wspólny obiad, zaś wieczorem wesołą zabawą tańieczną.



Upalne lato..... 16730
Oranżada — Delicja Owocowa
KANTOROWICZA
gasi pragnienie — smakuje przepysznie.

Dlaczego marnieje polska literatura dramatyczna?

Z powodu wystawienia w Teatrze Miejskim sztuki Tristana Bernarda „Prawo pocałunku”.

II.

Gdy się pomyśli, jak łatwo, a nawet z jaką łapczywością teatry nasze wystawiają zagraniczne dramadła, a jak natomiast trudno jest polskiemu autorowi dostać się na własną scenę, to żal ścisła serce z powodu tej bezmyślności i nieróbtwa naszych dyrektorów teatralnych, którzy wolą wystawić najlichszą sztukę obcą, niż zaryzykować dobry, choć nieznaną jeszcze utwór polskiego autora. Wykazałem w poprzednim artykule, na czym polega ta niezwykła mentalność polskich dyrektorów. Chcą się oni czuć bezwzględni panami na swoich śmieciach (na śmieciach nieraz w dosłownym tego słowa znaczeniu), niż ulegać co do wyboru repertuaru choćby najinteligentniejszej i najzyczliwszej ingerencji literackiego współpracownika, którego przecież sami mogą sobie dobrać, i ostatecznie nie muszą mu w zupełności ulegać. Wolą oni powodować się pod tym względem radami zagranicznych agencji i biur teatralnych, które pracują wyłącznie dla bysnesu, a nie dla obcej im zupełnie ideologii dramatycznej.

Tę łatwość wdzierania się obcych autorów na polskie sceny należy też porównać z olbrzymimi trudnościami, z jakimi jest połączone wystawienie sztuki polskiego autora zagranicą. Mogłaby dużo powiedzieć o tem d-rowsa Róża Nossig, czyniąca wielką propagandę dla naszej dramaturgii, mianowicie na scenach niemieckich, a której wysiłki niejednokrotnie uwieńczone zostały poważnym sukcesem. Także dr. Guttry, prezes Towarzystwa Propagandy Sztuki Polskiej za granicą miały na ten temat dużo niewesołych rzeczy do opowiadania. A przecież polska literatura dramatyczna — stoi dziś na najwyższym poziomie wśród

wszystkich literatur świata. Nie jest ona obszerna, ale jest tak głęboka, tak wyborowa, że naszym przeciętnym utworom ledwo dorównują dopiero zagraniczne t. zw. arcydzieła literatury. Nasz Perzyński za swoją „Aszantką” lub „Szczęściem Frania” stoi o wiele wyżej od Shawa, od Wildenbrucha i innych głośnych pisarzy. Gdyby dziś „Judaszka Iskarjotę” Rostworowskiego wprowadzić na zagraniczne sceny, to rzeczą ta bez wątplenia stałaby się równie głośną, jak „Quo Vadis” Sienkiewicza. Z niemieckich luminary Nestroy i Anzengruber należą dziś do przytyków, podczas gdy nasz Bałucki albo Zapolska żyją i długie lata jeszcze na scenach żyć będą, na tak głębokiej i niezmiennej psychologii są zbudowane ich postacie sceniczne. Gdyby Niemcy mieli takiego Blizińskiego, to nazwisko jego dziś jeszcze raz wraz pojawiałoby się na afiszu teatralnym. Niezwykły ten autor umarł przed 40 laty, a od 20 lat nie grano go już ani razu, bo typy jego, choć świetnie pochwycone, zanadto były współczesne, aby wybredną publiczność naszą mogły dziś jeszcze interesować.

Tak to więc co do literatury dramatycznej jesteśmy narodem wybranym, a bezmyślność i niesumienność naszych dyrektorów teatralnych zapędziła nas na szary koniec. Co było, to się z biedą utrzymało, co było mogło być, to oni zdusili, zabili wszelkie porywy twórczości dramatycznej. Któż z młodych będzie się dziś rwał do pióra, skoro wie ze śmiertelną pewnością, że choćby napisał najlepszą rzecz, to cudem będzie, jeśli który z dyrektorów ją przeczyta lub komu kompetentnemu przeczyta każe. A wystawienie sztuki takiego autora bez nadzwyczajnych, nadludzkich zabiegów i wply-

wów ani się pomyśleć nieda. Zabiegać zaś potrafią miernoty tylko i grafomani. Prawdziwy talent czeka nieporadny cud i zmiłowania Bożego.

Gdyby dzisiaj przetrzucić i przestudjować podręczne biblioteki naszych teatrów, ileż by się tam znalazło skarbów, ile wartościowych manuskryptów, porzuconych niesumienną ręką dyrektora lub reżysera! Niema już nieboszczyka Koźmiana, dyrektora teatru krakowskiego, który na afiszach drukował wezwanie: Młodych P. T. Autorów uprasza się o składanie manuskryptów w kancelarji teatralnej.

W grobie spoczywa wielki Pawlikowski, który najgłupszy manuskrypt do końca czytał w nadziei, że „może jeszcze na ostatniej stronie coś z niego wylezie”.

Był Heller, dyrektor obrotny i dzielny. Dyrektorem teatru został z kolejarza. To też tego gwizdał i gwał pełną parą. Sztuki, żeby najnieporadniejszego autora, nie odkładał lekceważąco. Sam nie mając czasu, wręczał ją krytykom i znawcom, aby wydalili o niej swą opinię, i dobrze im za tę fatywę płacił. On miał nie jednego dramaturga, ale cały ich szereg. Niech tylko okazał się w sztuce jakiś cień talentu, a już szła na scenę. Wielu z tych protegowanych przez niego autorów padło, ale wielu, dziś znanych, jemu zawdzięcza pierwsze kroki na scenie. Czasem puszczał sztukę i wbrew swemu najlepszemu przekonaniu, tłomacząc się: nigdy nie można wiedzieć, co publiczności przypadnie do gustu. (Pawlikowski zmaltretowany raz przez jednego grafomana, także wystawił mu sztukę, ale z umotywowaniem: nie chcę stać na drodze do pańskiej kompromitacji!)

Rygier nieboszczyk, rdzenny Wielkopolec, długoletni dyrektor teatru poznańskiego. Dziś dopiero, na odległość lat, oceniamy tego niezwykłego człowieka. To był prawdziwy entuzjasta młodej twórczości dramatycznej. Wolę — mówił raz do mnie — jedno pakowie od całego bukietu już rozwiniętych kwiatów... Sam czytał chętnie wszystko, co mu podano, i cieszył się po warjacku, gdy „odkrył talent”.

Drugi Wielkopolec — Dybizbański. To był też człowiek. Pamięta go Bydgoszcz. Wdychał on do rodzimej twórczości, stawił ją wysoko, bardzo wysoko ponad zagraniczną. Raz mi się żalił, że niema sztuki z życia ludu na te kresów zachodnich. A gdy ją wreszcie dostał, począł robić gorączkowe przygotowania do jej wystawienia. I wtedy akurat śmierć błazna przysłała i zabrała jednego z najlepszych.

To był bodaj czy nie ostatni Mohikanin. Żyje jeszcze Szyfman, w rodzimym dramacie przedewszystkiem robiący, ale wychodzi on tylko na wielkie, niezawodne kolubryny. Jeszcze w Adwentowiczu nadzieja, który dostał właśnie Łódź. Artysta to z Bożej łaski, to może będzie i dyrektorem z łaski Ducha świętego. On może nie zawiedzie, jak zawiódł poseł Marjan Dąbrowski, który parę lat żywił teatr „Bagatelę”, aby ją potem w kabaret, a na końcu w kino zamienić! Z pod jego płaszcza dyrektorskiego nie wypłynął żaden nowy autor.

Aby dać pojęcie, jak jest u nas traktowana polska twórczość, zaręczam za prawdziwość następującego faktu:

Jednemu z naszych wielkich dyrektorów teatralnych wręczył przed paru miesiącami swą sztukę nieznaną wprawdzie autor, ale tak ustosunkowany, że pan dyrektor uznał za wskazane, sztukę przeczytać. Utwór ten wzbudził jego nieklamany zachwyt, kasowo też dużo sobie po nim obiecywał, więc zrobił autorowi następującą propozycję:

— Ponieważ pan, jako autor dramatyczny, jest jeszcze nieznaną, więc zgódź się pan na to, że pańską sztukę wystawimy pod obcym nazwiskiem jako utwór zagraniczny. Ona znajdzie bez wątpienia uznanie krytyki i publiczności, a pan wtedy odśloni przybicie i tryumf pański będzie tem większy...

Naturalnie autor odebrał manuskrypt i rzucił go w kał. Tu jednak dodać trzeba, że ów dyrektor teatru pobiera od gminy tytułem subwencji przeszło pół miliona złotych rocznie z obowiązkiem popierania — narodowej sztuki dramatycznej!

St. Bąrowski.

Nowy polski kodeks postępowania karnego.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, mającej moc ustawy, z dnia 19 czerwca 1929 r. (Dz. Ustaw R. P. nr. 33 poz. 3/3), ogłoszony został kodeks postępowania karnego, wchodzący w życie z dniem 1 lipca 1929 r. na obszarze całego Państwa. Z tym dniem tracą moc dawne procedury karne, pozostałe po rządach zaborczych, a w szczególności Ustawa Postępowania Karnego z 1. L. 1877, obowiązująca dotychczas na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej. Nowa ustawa stanowi ogniwo w wielkim dziele unifikacji prawa polskiego, opracowywanym przez Komisję Kodyfikacyjną. Dzięki nowemu kodeksowi proces karne odbywać się będzie w całym państwie jednolicie, co w wybitnym stopniu przyczyni się do zjednoczenia rządzących się własnymi dotychczas prawami dzielnic.

Właściwość Sądów.

Do rozpatrywania i sądenia spraw karnych w I instancji powołane są Sądy Grodzkie i Okręgowe, przyczem niektóre sprawy sążone będą przez Sąd Prziśięgłych, specjalnym wreszcie będzie Sąd dla nieletnich.

Sądy Grodzkie są właściwe dla tych wszystkich przestępstw, za które ustawa karna grozi grzywną lub karą pozbawienia wolności do lat 2 lub obiema temi karami łącznie. Nadto Sądy Grodzkie rozpatrywać będą sprawy o kradzież, sprzeniewierzenie lub oszustwo, o ile wartość wyrządzonej przez to szkody nie przekracza 500 złotych. Wreszcie przed Sądami Grodzkimi sążone będą sprawy o zniewagę, za wyjątkiem sprawy obrazy w druku, dla których wyłącznie właściwym będzie Sąd Okręgowy.

Rozprawy w Sądzie Grodzkim prowadzić będzie sędzia jednostkowy t. zw. bez udziału ławników.

Sąd Okręgowy rozpoznaje wszystkie sprawy, nie należące do właściwości innych sądów np. przziśięgłych, grodzkich lub nieletnich. Sąd Okręgowy sądzić będzie w komplecie trzech sędziów, tworzących Wydział Karny. Jednakże sprawy, w których prokurator nie przewiduje wymiennia kary pozbawienia wolności powyżej 2 lat, mogą być na jego wniosek rozpatrywane w postępowaniu uproszczonym t. j. sążone przez jednego sędziego okręgowego, analogicznie, jak w sądzie grodzkim.

Sąd Prziśięgłych właściwy jest dla przestępstw, za które ustawa karna grozi karą śmierci (np. za morderstwo), dożywotnim ciężkim więzieniem lub ciężkim więzieniem co najmniej 10-letnim oraz dla przestępstw o charakterze politycznym.

O ile przestępca w chwili popełnienia czynu nie miał ukończonych lat 18, to niezależnie od rodzaju tego przestępstwa i wysokości grożącej zań kary — sprawa jego rozpatrywana będzie przed specjalnym sądem dla nieletnich, przyczem zawsze na posiedzeniu niejawnym. Jeżeli w danym okręgu niema Sądu dla nieletnich, to sprawy nieletnich rozpatrywane będą przed Sądem Okręgowym.

Dochodzenia. — Śledztwo sądowe.

Każdy obywatel ma prawo i obowiązek po dowiedzeniu się o przestępstwie, donieść o niem policji lub prokuratorowi. Na podstawie doniesienia wdraża się postępowanie karne. Dochodzenia wstępne prowadzą funkcjonariusze policji. Celem tych dochodzeń jest, czy istotnie popełniono przestępstwo, przez kogo i czy jest dostateczna podstawa, by oskarżyć mógł żądać wszczęcia postępowania sądowego; dochodzenie polega na rozpatrywaniu podejrzanych i osób, które mogą coś wiedzieć o przestępstwie lub jego sprawcy, na zbieraniu niezbędných informacji co do osoby, podejrzanej, dokonywania wywiadów itp. czynnościach. Z przebiegu czynności w toku dochodzeń sporządza się zapiski.

W sprawach ważniejszych i więcej zawiłych, a należących do Sądów Okręgowych, na wniosek prokuratora, wdraża się śledztwo sądowe, które prowadzi sędzia śledczy okręgowy. Śledztwo sądowe jest obowiązkowe w sprawach o przestępstwa, należące do sądów przziśięgłych oraz w sprawach popieranych przez oskarżyciela posiłkowego i nadto dopuszczalne jest śledztwo na wniosek oskarżonego, jeśli sędzia śledczy uzna to za potrzebne. W toku dochodzeń policyjnych lub śledztwa sądowego każdy wezwany do złożenia zeznań lub wyjaśnień — jest obowiązany uczynić to pod rygorem grzywny do 500 zł lub kary aresztu do 2 tygodni; o karach tych orzeka sędzia śledczy lub sąd grodzki na wniosek prokuratora lub policji. Nadto Sąd Grodzki, sędzia śledczy lub prokurator mogą zarządzić przymusowe doprowadzenie świadka, celem tegoż przesłuchania. Świadczenie, nawet w toku dochodzeń lub śledztwa mogą być słuchani pod przysięgą, o ile to dla celów śledztwa okaże się wskazanym.

Po zakończeniu śledztwa sędzia śledczy słucha raz jeszcze podejrzanego, którego zaznamiamia z wynikami śledztwa; przy przesłuchaniu tem może być obecny oskarżyciel publ., z prawem stawiania pytań i wniosków.

W sprawach, należących do Sądu Grodzkiego śledztwa sądowego, takiego jak w Sądzie Okr., niema. Natomiast poszczególne czynności, wymagające wystąpienia sędziego, dokonuje Sąd Grodzki.

W wyjątkowych a nagłych wypadkach, takich np. jak przesłuchanie umierającego świadka lub osoby, które z innych względów na rozprawę główną stawić się nie będzie mogła, gdy niema czasu na słuchanie tych osób przez sędziego, może uczynić to prokurator lub policja i to nawet pod przysięgą, przy zachowaniu tylko takich formalności, jakie są wymagane dla protokołów sądowych. Protokół tego rodzaju czynności ma moc i znaczenie protokołu i czynności sądowej.

W toku dochodzeń lub śledztwa, gdy zachodzi potrzeba rewizji, wykonuje ją sędzia, prokurator lub policja. Gdy rewizji dokonano w nieobecności sędziego lub bez uprzedniego polecenia sądowego, należy dotkniętemu rewizją doręczyć zatwierdzenie rewizji przez sędziego i to w ciągu 48 godzin od chwili wykonania rewizji. Podobnie o ile zajęcie tych czy innych przedmiotów, pochodzących z przestępstwa lub mogących mieć znaczenie dowodu, następuje nie przez sędziego, to odbierający (zreguluje policja) powinien niezwłocznie zwrócić się do sądu o zatwierdzenie odebrania. To zatwierdzenie jest jednak tylko wówczas potrzebne, gdy ten komu zajęte rzeczy odebrano, nie chciał ich dobrowolnie wydać, tak iż musiało przyjść do rzeczy tych odebrania. Przedmioty zabrane przy rewizji należy spisać i na żądanie pokwitować.

Areszt tymczasowy musi nastąpić tylko na mocy postanowienia Sądu lub sędziego śledczego. Areszt taki dopuszczalny jest w wypadkach, gdy podejrzany ukrywa się, niema stałego miejsca pobytu lub określonego źródła utrzymania, gdy jest nałogowym lub zawodowym przestępcą lub recydywistą, wreszcie gdy zachodzi uzasadniona obawa matactwa. Sprawcę, schwytanego na gorącym uczynku, ma prawo ująć i zatrzymać każda osoba, by jednak oddać go w ręce policji. W ciągu 48 godzin od chwili ujęcia należy podejrzанemu przedłożyć albo postanowienie Sądu o zarządzeniu aresztu albo wypuścić go na wolną stopę.

Śmierć podejrzanego lub oskarżonego powoduje umorzenie postępowania.

Gdy miejsce pobytu sprawcy nie da się wykryć, lub z innego powodu sprawcy ująć nie można, postępowanie karne w takich wypadkach można tymczasowo zawiesić. Z chwilą ujęcia sprawcy postępowanie biegnie dalej.

O ile wynik dochodzeń nie daje podstawy, uzasadniającej wniesienie aktu oskarżenia, prokurator postępowanie karne umarza. Przeciwno tej decyzji prokuratora niema żadnego środka prawnego.

O ile postępowanie karne umarzy sędzia grodzki, to przeciwko tej decyzji służy zażalenie do Sądu Okr.

Jeżeli podobnie wynik śledztwa wstępnego nie da pozytywných wyników, wówczas sędzia śledczy, za zgodą prokuratora (lub na jego wniosek) oraz za zgodą poszkodowanego (o ile poszkodowany w danej sprawie istnieć będzie), postanawia o umorzeniu postępowania. Przeciwno temu postanowieniu służy stronom zażalenie. S. D.

Zjazd nauczycieli muzyki i śpiewu

który odbył się w dn. od 17 do 20 bm. w Poznaniu, pod adresem pana Ministra W. R. i O. P. w Warszawie w związku z rozporządzeniem z dn. 2 lutego 1929 redukcji nauki muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących, zakłada uroczysty

PROTEST

przeciw redukcji nauki śpiewu i muzyki w tej kategorii szkół i przeciw zdyskwalifikowaniu wysokiego stanowiska pedagogicznego, jakie bezsprzecznie te przedmioty posiadają, do przedmiotów drugorzędnej wartości przez pozostawienie ich do wyboru młodzieży jako przedmiotu nadobowiązkowego.

Zjazd uważa, że śpiew i muzyka (jako konieczna część życia duchowego każdego człowieka), które nas kzepiły w latach niewoli, w wolnym państwie Polskim powinny być podniesione do wyżyny, na jaką swem znaczeniem pedagogicznym zasługują.

Zjazd stwierdza, że okólnik, o którym mowa, wywołał wśród społeczeństwa, zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich żywe oburzenie, któremu dała niejednokrotnie wyraz prasa.

Zjazd zwraca szczególną uwagę na kształcenie nauczycieli na kursach pedagogicznych dla maturzystów szkół średnich i żąda, aby jednym z zasadniczych warunków przyjęcia na te kursy pedagogiczne

Potrawy deserowe o wyśmienitym smaku

mają zwłaszcza w porze letniej szczególne znaczenie dla zdrowia. Mleczna przyprawa i delikatny ich aromat działają na organizm wzmacniająco i orzeźwiająco.

Proszek budyniowy Dra Oetkera,

wyrobiany w licznych odmianach, od zwykłych do najdelikatniejszych, zdoła zadowolić najwybredniejszego smakosza. Należy żądać proszku budyniowego Dra Oetkera ze znakiem ochronnym „Jasna głowa”.



Dobre przepisy na słodkie przysmaki i potrawy galaretkowe zawiera nowe wydanie barwnie ilustrowanej książeczki z przepisami Dra Oetkera, wydanie F. Tamże znajdują się bliźsze szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Podziw kuchni”, zapomocą którego na małym płomyku gazowym można piec, smażyć i gotować. Książkę nabwć można za 40 groszy w wszystkich składach, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków wprost od

Dra Augusta Oetkera,
Oliwa.



Historja mężczyzny, który wolał być kobietą.

W ostatnich dniach powrócił do Frankfurtu nad Menem pewien młody człowiek, który przed 4-ma laty jako bezrobotny i nieposiadający środków do życia, wyemigrował do Ameryki. A powrócił nietylko dobrze odżywiony, i przyzwoicie ubrany, ale z czekiem w kieszeni, opiewającym na 20.000 marek, czyli około 50.000 złotych.

Historja, jaką opowiedział o swoim pobycie w Ameryce, a przedewszystkiem o tem, w jaki sposób doszedł do pieniędzy, które, w jego położeniu stanowią już majątek, warta jest powtórzenia.

Po przybyciu do Nowego Jorku, zauważył odrazu, że mężczyźni bardzo trudno jest znaleźć korzystne zajęcie, że natomiast bardzo poszukiwane są pokojówki, i wogóle, żeńska służba europejska. Niedługo się też wahał. Przejrzał się w lustrze, a miła twarzyczka bez zarostu, szczupła postawa, małe ręce

i nogi, nasunęły myśl przedzierzgnięcia się w kobietę.

Za ostatnie pieniądze więc sprawił sobie kobiece ubranie, i rychło otrzymał doskonałą posadę pokojówki, sprawiając się tak wybornie w nowej swej roli, że wkrótce uznano go za „perłę” wśród służby bogatego domu.

Czynności te młodzieniec spełniał przez lat cztery, nie zdradzając niczem swojego incognito. W ciągu tego czasu nauczył się gotować, tak, że za ostatnie dwa lata pensja jego miesięczna wzrosła z 80 na 120 dolarów, naturalnie z mieszkaniem, utrzymaniem i ubraniem.

Młodzieniec był oszczędny, składał grosz do grosza, aż kiedy jego oszczędności dosięgły pożądanej sumy 20.000 marek, uczuł, że ma dość tej roli „kapitana Barkera na odwrot”, wymówił służbę, zrzucił strój kobiecy i powrócił do kraju.

LISL GOLDBREITER



rzekomo najpiękniejsza kobieta na świecie.

Fanatycy nowości.

Ołówek ze światłem elektrycznym. — Zegarek-zapalniczka. — Fanatycy szukają podwójnej spinki do kołnierzyka. — Kto fabrykuje nowości?

Berlin, w czerwcu.

W kieszonce od kamizelki i w torebce damskiej znajdują się często dziwne przedmioty, o których wielkiej praktyczności usiłują przekonać wszechświat trzy osoby: fabrykant, sprzedawca i właściciel. Są to nowości, rzucone na rynek dzięki pomysłowości wynalazcy i spekulacji kupca.

Przed specjalnymi stołami w domach towarowych tłoczą się fanatyczni poszukiwacze takich nowości. Jeden bierze do ręki jakąś grubą pałeczkę: ołówek ze światłem elektrycznym; w pałeczce mieści się mała bateria i lampka, umożliwiająca pisanie po ciemku lub w nocy. Co za okazja dla poetów, będących w natchnieniu o godzinie drugiej w nocy! Co za możliwość do gryzmolenia na ciemnych schodach, i korytarzach!

Podobnym wynalazkiem jest laska, również świecąca w nocy, a zarazem, dająca się rozstawić, jak składane krzeselko. Światło gra wogóle wielką rolę w najnowszych wynalazkach. Dla zamiłowanych botaników sprzedaje się specjalnie fosforujące kaktusy...

Innym wynalazkiem „genjuszu ludzkiego” jest zegarek kieszonkowy, połączony z zapalniczką. Przyrząd ten kosztuje dużo pieniędzy, ale jak zapewniają fachowcy, ma być bardzo oszczędny w użyciu.

Niezadowoleni są ci dziwacy, którzy poszukują rzeczywistości nadzwyczajności: tak np. chcą mieć jedną podwójną spinkę do kołnierzyka z przodu i z tyłu. Przypomina to nieco karykatury angielskiego rysownika Bathemana, który buduje niezwykle skomplikowaną maszynę, aby móc... pić kawę z filiżanki.

Panowie wynalazcy skupiają się głównie w Niemczech, Anglii i Ameryce; stamtąd idą na cały świat, aby zachwalać gwarantowane na lat dwadzieścia pięć najlepsze i najtańsze nowości...

Dr. A. B.

Z Inowrocławia.

Ruch kuracjuszy. Do niedzieli 23 bm. zameldowano liczbę 110 przejeżdżających kuracjuszy, którzy zameldowali się w Solankach. Wobec panujących ostatnio chłódów ruch kąpielowy znacznie się obniżył, lecz niewątpliwie wzrosnie on w początkach lipca, gdy rodzice zjeżdżać się będą wraz z wolną już na wakacje letnie młodzieżą szkół średnich.

Zrzeszenie Nauczycieli Geografii. Ubiegłej niedzieli w szkole wydziałowej męskiej odbyło się plenarne zebranie Kolei miejscowego Pol. Zrzeszenia Nauczycieli Geografii, na którym prezydjum referowało sprawozdanie z IV. ogólnopolskiego zjazdu naucz. geografii, jaki odbył się podczas Zielonych Świąt w Poznaniu. Zebrane nauczycielstwo przeważnie ze szkół powszechnych z zacięciem wysłuchało powyższego sprawozdania.

Związek Stowarzyszeń. Ostatnie plenarne zebranie delegatów Związku Stowarzyszeń Pol., które odbyło się w hotelu Basta, było niezwykle interesujące. Na porządku dziennym był referat p. Laskowskiego z Bydgoszczy „O położeniu gospodarczym kraju”, który wywołał ożywioną dyskusję. Poza tem omawiano sprawy wewnętrzne, a mian. porządek następujących po sobie towarzystw w pochodach uroczystych.

Świątokradztwa. W starym kościele N. M. Panny (t. zw. „Ruinie”) skradziono ofiarowane wotum w postaci sznura korali, zawieszonych na figurze Matki Boskiej z Lourdes. W przewidywanym zaś kościele Serca Jezusa skradziono skarbonkę z ofiarami. Świątokradcy dotąd nie wykryto.

Kursy wakacyjne. W lipcu br. odbędą się w naszym mieście kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych z jęz. polskiego i z nauki o Polsce współczesnej. Wykłady te będą utrzymywane na poziomie wyższego kursu naucz., a uczestnicy otrzymają bezpłatnie mieszkanie i za utrzymanie opłacać będą zaledwie ok. 3 zł dziennie oraz zniżkę ewtl. na kąpiele

solankowe. Zgłoszenia przyjmuje inspektorat szkolny.

Pielgrzymka „kujawska” do Częstochowy. Tuł. zakon św. Franciszka urządza w pierwszych dniach sierpnia wielką pielgrzymkę do Częstochowy pod kierown. ks. dyr. Gafleckiego. Pielgrzymi zgromadzą się w Inowrocławiu, a stąd przez Gniezno i Jarocin udadzą się do Częstochowy.

Szkola zawodowa żeńska. Miejska szkoła handlowo-przemysłowa otwiera zapisy dziewcząt na przyszły rok szkolny, w lokalu szkolnym przy Al. Sienkiewicza 15, w dniach od 24 czerwca do 1 lipca br. Wymagane jest ukończenie 7-oddziałowej szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum albo szkoły wydziałowej, a wiek od 14 do 18 lat życia. Należy składać: świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy oraz fotografię, a w razie dłuższego niż pół roku odejścia ze szkół również świadectwo moralności.

Kradzieże. Stanisława Walenczewska zgłosiła kradzież zegarka wartości 70 zł oraz D. Modrzejewska kradzież sprzętów domowych na sumę 106 zł.

Włamania. W nocy na 23 bm. włamali się złodzieje do gmachu gimnazjum państwowego im. J. Kasprzycza. Oprócz paru zepsutych instrumentów muzycznych, a mian. fletu i klarнету, odłożonych dla reperacji, innych szkód nie zauważono.

Kina. Kino „Apollo” wyświetla dramat pod tyt. „Przekleństwo klejnotów”. Kino „Pałac” oprócz występów humorysty Bronowskiego, gości na ekranie dramat p. t. „Tancerka”. Kino „Salon” daje sensacyjny dramat p. t. „Człowiek o złych skłonnościach”. Kino „Stylowy” reklamuje popisy śpiewackie p. Romanowskiego oraz dramat filmowy p. t. „Męczennica małżeństwa”. Kinoteatr żołnierski do środy pokazuje film niemiecki p. t. „Dr. Mabuze” cz. II.

Z PROWINCJI.

AUGUSTOWO, p. Łabiszyn. Wspomnienie pośmiertne. W niedzielę odbył się w Łabiszynie przy niebywałym udziale publiczności, pogrzeb ś. p. Onufrego Arndta, który chcąc się wykapać, spocyni skoczył do Noteci i rażony paralizem, utonął. Nietylko tragiczna śmierć zmarłego wywołała tak powszechne współczucie. Więcej przyczyniły się do tego niepowszednie zalety młodzieńca, który co dopiero ukończył chlubnie gimnazjum humanist. w Bydgoszczy, jako wychowanek zakładu im. Józefa Hallera. Tak profesorowie gimnazjalni, jak kierownik zakładu wyrażają swe ubolewanie, że zginął jeden z najzdolniejszych ich uczniów, rokujący najpiękniejsze nadzieje. Harcerz zamilowany w sporcie, do zabaw wesołych najpierwszy, uczęszczał przecież ostatnie dwa lata codziennie do komunji św., przygotowując się do stanu duchownego. Zamiast do służby Bożej na tym świecie, powołał go Bóg do chwały swojej. Niech odpoczywa w pokoju!

Mogilno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Niestronnie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Fr. Nowakiem z Białóżewina a panną St. Grzechowiakówną z Morzyczyna. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. prob. Siudziński. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Zabawa. W sobotę, dnia 29 bm. odbędzie się w ogrodzie gościnnego p. Janikowskiego w Niestronnie zabawa latowa, wszystkich gości jak najuprzejmiej zapraszają gospodarze.

Piękna uroczystość.

Poznań, dnia 25. 6.

Pan starosta Tadeusz Kios w Poznaniu udekorował dnia 24 bm. uroczyste w sali Sejmiku Powiatowego orderami srebrnych „Krzyży Zasługi”, nadanemi przez Radę Ministrów, następujących panów:

1. asesora Starostwa Poznańskiego Ignacego Filipiaka z Poznania,
2. kapitana rez. Adama Białoszyńskiego z Psarskiego,
3. ziemianina porucznika rez. Witolda Plucińskiego z Trzebawia oraz brązowym „Krzyżem Zasługi” p. Czesława Sobczyńskiego z Stęszewa.

Kalendarzyk P. W. K.

26 czerwca: Tydzień techniczny, dzień ostatni. Wszechpolski zjazd piekarstwa polskiego Zawody tenisowe.

29 czerwca. Wszechsłowiański zlot sokolstwa od 29. VI do 1. VII. Stadjon osób 25.000 Zjazd Kół krajoznawczych młodzieży szkolnej od 29. VI do 2. VII. — osób 500. Zjazd głuchoniewiedzących od 29—30 VI. — osób 700. Zjazd lekarzy weterynarii od 29 VI. do 1. VII. Wycieczka amerykańskiego „Sokoła”, osób 500 Zawody tenisowe. Konkurs powozów. Pokazy szkoły wychowania fizycznego.

30 czerwca: Wycieczka Zw. Polaków w Ameryce (okręt „Lituanja”).

MROCZA, Jarmark. Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w tuł. mieście we wtorek, dnia 2 lipca br.

Znin.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj. w Gorzycach.

Tow. Powst. i Woj. w Gorzycach obchodzi w niedzielę, dnia 7 lipca uroczystość poświęcenia sztandaru z nast. programem:

W niedzielę, dnia 7 lipca, o godz. 6,30 po budka, o godz. 11,15 zbiórka wszystkich towarzystw, o godz. 11,30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie przed kościołem wręczenie sztandaru i wbiwanie gwoździ pamiątkowych. Następnie pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie poległych powstańców i defilada. O godz. 1,30 wspólny obiad. O godz. 4,00 po południu wymarsz wszystkich towarzystw do lasku p. Głuszaka, gdzie odbędzie się koncert, różne gry i zabawa. O liczny udział i życzliwe poparcie prosi Zarząd.

Furmanki i powózki będą oczekiwać na dworcu w Podobowicach. Na pociąg z strony Damasławka o godz. 5,50 i 10,37, na pociąg z strony Złina o godz. 5,52 i 11,00.

Osirów.

Osobiste. W ub. niedzielę pobłogosławił ks. Nowy związek małżeński pomiędzy p. St. Biskupskim, podpor. kapelm. ze Stryja a p. Zofią Wesołowską z Ostrowa.

Uroczystość papieska. W święto Piotra i Pawła odbędzie się wielka uroczystość papieska, z udziałem wszystkich organizacji religijnych i oświatowych.

Poświęcenie sztandaru. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Pracowników Drzewnych Z. Z. P. Mszę św. odprawił ks. Zimny, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Sterczewski.

Z miejscowej Rady Szkolnej. Wiceprzewodniczącym Rady Szkolnej obrany został p. Stefan Rowiński.

Elektryfikacja i malowanie kościoła. Dozór kościelny powierzył prace nad przeprowadzeniem elektryfikacji kościoła p. Wentzłowi z Ostrowa. Prace malarskie wykona art.-malarz p. Jackowski z Poznania.

Kradzieże. W nocy z piątku na sobotę zakradł się jakiś opryszek do redakcji „Orędownika” i po otwarciu biurka skradł większą kwotę w bilonie, przygotowaną na wypłatę.

Grom zabił krowę i konia. W czasie ostatniej burzy uderzył grom w zabudowania gospodarza Nowackiego w Śmiłowie (powiat ostrowski) i zabił konia i krowę.

Nieszczęśliwy wypadek. Gosp. Jan Chłasta II, z Fabjanowa został tak nieszczęśliwie przez konia kopnięty, że musiano go przewieźć do lecznicy powiatowej, gdzie po dokonanej operacji niebawem zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Z POMORZA.

LASKOWICE. Rozbudowa stacji kolejowych. W związku z wzmagającym się ruchem na linii kolejowej Bydgoszcz-Gdańsk oraz z planem podniesienia pociągów towarowych o 30 osi (z 120 na 150), przystąpiono do rozbudowania prawie wszystkich dworców przelokowych tegoż odcinka. Wykonanie odnośnych projektów wymaga znacznych nakładów pieniężnych, mianowicie tam, gdzie zachodzi konieczność przeprowadzenia większych prac ziemnych, jak np. na tuł. stacji węzłowej. Prace posunęły się w ostatnich miesiącach daleko naprzód.

LUBIEWO. Zawody strzeleckie. Ub. niedzieli odbyły się doroczne zawody strzeleckie Tow. Powst. i Wojaków, pod przewodnictwem podoficera instruktorskiego. Najlepszym strzelcem okazał się p. Liebrecht, oberzysta, drugim p. Wydzgowski, kierownik szkoły.

Kurs kroju i robótek ręcznych. Z inicjatywy miejsc. Kółka Rolniczego urządzono kurs kroju, szycia i robótek ręcznych dla młodzieży żeńskiej. W kursie bierze udział około 30 uczennic. Lekcyj udziela instruktorka Pom. Tow. Rolniczego z Torunia.

Z sejmiku pow. tucholskiego.

W ub. wtorek odbyło się w gmachu Starostwa posiedzenie Sejmiku Powiatowego Na wstępie dr. Prals pożegnał ustępującego dotychczasowego starostę powiatowego p. Tollika. Z kolei p. Tollik podziękował wszystkim za dotychczasową współpracę i zaufanie.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem nowego starosty powiatowego p. Woronowicza. Uzupełniono dotychczasową taryfę opłat od badania mięsa zwierząt rzeźnych. Powzięto do wiadomości zatwierdzone przez p. Wojewodę budżet na rok 1929/30 z poprawkami. Statut o opłatach drogowych w powiecie tucholskim, przyjęto również do wiadomości. Zaproponowano kandydatów na wójtów względnie zastępców w obwodach wójtowskich: Nowa Tuchola, Świt, Koślinka, Kiełpin, Woziwoda, Lipowa i Gołębek.

Uchwalono nast. urzędzie dla członków Sejmiku i Wydziału Powiatowego wycieczkę turystyczną do Gdyni, i to w dniu 15 lipca. Na zakup srebrnej trabki dla 16 pułku artylerji polnej, który obchodzić będzie 28 lipca br. 10-letnie poświęcenie sztandaru, uchwalili członkowie 200 zł. W wolnych wnioskach p. Pryl interpelował w sprawie niemożliwego do przebycia odcinka drogi leśnej w Nowym Miynie na trakcie Tuchola—Cekcyn.

Uciezka jedenastu uczniów gimnazjalnych.

Wąbrzeźno, dnia 26. 6.

Onegdaj „opuszcilo” nasze miasto 11 uczniów gimnazjalnych, którzy nie otrzyszawszy promocji, obawiali się przybyć do domu. „Uciekinierzy” to uczniowie 2 klasy w wieku od 11 — 14 lat, synowie poważnych obywateli naszego grodu i powiatu.

Dwóch z uciekinierów przychwycono w zbożu pod Król. Nową wsią.

Jak slychać, młodociani podróżnicy zabrali ze sobą pieniądze i trochę żywności, — dla zabezpieczenia się od głodu i chłodu. Skoro pozostałoby takie zimno jak jest obecnie, to napewno „marnotrawni” synkowie wrócą wnet do domów. Policja natomiast winna bacznie śledzić, za takimi „podróżnikami” i odstawić ich do domu.

Wszystkie inne pisma prosimy o przedruk.

Zjazd motocyklistów z Pomorza i Okręgu Nadnoteckiego w Chojnicach.

(Korespondencja własna).

W niedzielę odbył się w Chojnicach wielki zjazd klubów motocyklowych z Pomorza i Okręgu Nadnoteckiego.

Zjazd powstał z inicjatywy klubu motocyklistów w Grudziądzu, oraz redakcji czasopisma technicznego „Motocyklista”. Mimo niepewnej pogody wypadł zjazd imponujący, a to dzięki doskonałej organizacji tak, ze strony inicjatorów jak i miejsc. komitetu przyjęć i propagandy. Już od wczesnego rana Chojnice przybrały wyjątkowo niezwykły, na każdym rogu ulicy ustawiane były sztafety z chorągiewkami i „informacyjni”, zaś na szosach prowadzących do Kościerzyny, Starogardu, Tucholi stały sztafety na samochodach. Klub Grudziądzki i Bydgoski powitała w Tucholi delegacja komitetu z Chojnic z pp. Kochem, Gehrkiem, Rapcekim i Kędzielą. Około godziny 10 Rynek miejski zapełnił się motocyklami i autami przybyłymi na zjazd w liczbie kilkudziesięciu. Reprezentowane były następujące miasta i kluby: Grudziądz, Gdańsk, Gdynia, Świecie Tuchola, Bydgoszcz, Kościerzyna, Chełmno, Chełmża, Starogard, Tczew, Czersk, Sepólno, Brusy,

Panflavin PASTYLKACH
do odkażania jamy
ustnej i gardła.

Pruszcz.

Boisko sportowe. Komitet Ośrodka Przysposobienia Wojskowego wydzierżawił od gminy plac trzymorgowy, we wsi i przy szosie położone, na którym urządzone będzie boisko sportowe.

Prace Przysposobienia Wojskowego. Założony swego czasu w Pruszczu Komitet ośrodka Przysposobienia Wojskowego podzielił na swem onegdajszym posiedzeniu całą pracę Przysposobienia Wojskowego na sekcje, a mianowicie na sekcję boiskową, składającą się z pp.: por. Zenkera, Balewskiego i Strusia wszyscy z Pruszcza, sekcję przysposobienia wojsk. z por. rez. Oczachowskim z Gołuszyc, kapitanem Biskupskim z Gołuszyc, sekcję wychowania fizycznego z por. rez. Pukropem z Łowinka, sekcję propagandy z ks. prob. Frostem z Niewieścina, kier. szkoły Kowalskim z Brzeźna, Dachterem z Łowinka, Przybylskim z Łowinka, Gollnikiem ze Serocka, wójtym Szczepańskim ze Zawady, wójtym Ziółtowskim z Grabówka, wójtym Szulcem z Niem. Łąk, sekcję dziewcząt z panią Kuske nauczycielką z Pruszcza, Makuratówną nauczycielką z Łowinka, sekcję lekkoatletyczną z Kowalskim i Grochockim. Zarząd Komitetu Ośrodka uzupełniono w ten sposób, że wybrano st. post. p. Frankiewicz z Wąldowa na zastępcę komendanta, a p. Balewskiego z Pruszcza na zastępcę skarbnika.

Nowe.

Osobiste. Nauczyciel Mackiewicz w Komorsku został zwolniony z dotychczasowego stanowiska, celem objęcia pracy przy jednej ze szkół polskich na pograniczu niemieckim.

Zakład wychowawczy. We dworku rozparcelowanej ub. roku majątności Koziolec, pięknie położonej na panującym nad Wisłą wzdłuż, urządzony został zakład wychowawczy dla sierot pochodzenia z Kresów; ilość małych wychowanków wynosi obecnie około 150.

Usunięcie mostu kolejowego. Żelazny most kolejowy w Opaleniu, który niewiadomo czemu szowinistom niemieckim po drugiej stronie Wisły tyle krwi napsuł, jest obecnie w połowie (od strony Kwidzyna) rozebrany; usunięcie drugiej połowy mostu nastąpi przed nastaniem zimy. Połączenie obu brzegów rzeki utrzymuje się przy pomocy promu.

Parcelacja majątku. Majątek państwowy M. Wyraby został w roku bież. rozparcelowany; ośrodek, obejmujący około 600 mórg roli uprawnej, nabył drogą kupna rolnik Lubomski.

Zjazd cechów krawieckich Pomorza w Lubawie.

W dniu 21 lipca 1929 r. odbędzie się w Lubawie doroczny Zjazd Polskiego Związku Cechów Krawieckich na Pomorzu. W tym samym dniu odbędzie się również uroczyste poświęcenie sztandaru lubawskiego cechu krawieckiego.

Zarząd Związku apeluje do wszystkich cechów krawieckich, by te przy licznych udziale swych członków stanęły do tej uroczystości wraz ze swymi sztandarami.

Wszelkie wnioski, które rozpatrywać będzie Zjazd powinny do dnia 14 lipca być przesłane do prezesa Związku p. Salkowskiego w Grudziądzu.

Wnioski, które do tego terminu nie wpłyną nie będą wzięte pod obrady Zjazdu. Przy sposobności prosi zarząd o uiszczenie zaległych składek do dnia 1 lipca br.

Więcbork oraz szereg większych wiosek powiatu chojnickiego, sepoleńskiego i tucholskiego.

Po nabożeństwie w kościele farnym, odbyło się otwarcie zjazdu w hotelu p. Kaletty, przy nader licznych udziale członków zorganizowanych i niezorganizowanych. Zjazd otworzył wiceprezes klubu grudziądzkiego p. Markwicz, okolicznościowym przemówieniem witał licznie przybyłych gości oraz przedstawicieli władz. Następnie udzielono głosu p. burmistrzowi dr. Sobierajcykowi, który w imieniu miasta powitał Zjazd sportowców z Pomorza i Wielkopolski, którzy nie bacząc na pogodę przybyli licznie na zew swoich władz sportowych. Referat statystyczny, wygłosił sekr. Klubu grudziądzkiego p. Jakubowski. Mówca wykazał obecnym rozwój sportu motocyklowego w Polsce oraz zapoczątkowanie własnych kraj. produkcji motocykli, które w najkrótszym czasie ujrzymy na naszych startach.

Po wspólnym obiedzie i zwiedzeniu miasta odbyło się elektowne korso kwiatowe.

„CORSO”
Dzień premiera!
„Największa parada świata”
 (Miłość i krew) 18775
 W roli głównej: Ryszard Barthelmess.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Jana i Pawła mm., Jeremjasza.
 Jutro: Władysława kr. w.
 Wschód słońca: godz. 3,40.
 Zachód słońca: godz. 20,24.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 24 bm. do niedzieli 30 czerwca, dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek.

— Poleca się cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę po raz 3-ci komedia T. Bernarda „Prawo pocałunku”.

W czwartek ostatni raz w sezonie po cenach znacznie niższych „Biedna jak mysz kościelna”.

„WESELE NA KURPIACH” w Teatrze Miejskim.

Niepowszednią atrakcją artystyczną w naszym mieście będzie występ Teatru Regionowego, w składzie 30 osób z głośniejszym już dziś w całej Polsce widowiskiem rodzajem pióra ks. Skierkowskiego p. t. „Wesele na Kurpiach”, w którym talent i fantazja autora spletają barwny wieniec niepozabawiony głębszego znaczenia scen o wybitnie narodowej i społecznej tendencji. „Wesele na Kurpiach” grane będzie tylko raz jeden w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 8-ej wieczorem. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Zarząd Rady Okręgowej Ch. D. zwołuje wszystkich delegatów, którzy otrzymali zaproszenia na zjazd wojewódzki do Poznania w dniu 30 bm., aby raczyli się stawić na zebraniu w dniu 26 bm. (środa) o godz. 8 punktualnie w sali posiedzeń, Dworcowa 2, celem omówienia wyjazdu. Dr. Wiecki, prezes.

Zaszedł fakt drobny, pozornie mało znaczący, a jednak dla naszych czasów i dla naszej mentalności bardzo charakterystyczny.

Genewa ogłosiła właśnie protokoły z międzynarodowej Konferencji Pracy. Dowiadujemy się z nich, że delegacja polska zgłosiła wniosek, aby czas pracy umysłowej w biurach ograniczyć do 40 godzin tygodniowo (w dniu powszednim 7, w sobotę 5 godzin). Wniosek ten upadł. Większość opowiedziała się za tygodniem 48-godzinowym. Nie pomogły żadne argumenty. Rzecznikami ósmogodzinnej pracy umysłowej były grupy robotnicze, zrzeszone w Międzynarodówkach.

Na pozór jest to drobiazg. W gruncie rzeczy zaś fakt wielce pouczający. Bo cóż on mówi? Oto zwyciężyła zasada, że praca mózgu równa się pracy mięśni.

Nie jest to — powtarzamy — żadna rewolucja. Pewien zamiatacz ulicy w rozmowie ze mną zauważył: taki inżynier magistracki ma dobrze, siedzi przy biurku albo przy stole rysunkowym i robi kreski, a ja muszę grać rękami i pedałami w poście czółna zawijając.

W konsekwencji woźnica, rozwożący cegły, uważa zgiętego w kablak buchaltera za uprzywilejowanego przez los: płacą mu lepiej i nie każą moknąć na deszczu, ani prażyć się na słońcu. Ta „lepsza płaca” i biały kołnierzyk działają na proletariata jak czerwona płachta na byka. Stąd tryska ogromne źródło zazdrości niezaspokojonej, wiecznie nurtującej w duszach proletariackich. Tu leży przyczyna tej niszczycielskiej gorączki, z jaką wyzwolony proletariata rosyjski gubił i do dziś dnia tępi swą inteligencję.

To też powyższa rezolucja Międzynarodowej Konferencji Pracy — to nie tylko punkt wyjścia do rozważań z dziedziny społecznej i zawodowej, ale i zagadnienie kulturalne. W równaniu „mózg równa się mię-

śniom” leży straszliwa zapowiedź, rzucona naszej cywilizacji.

Apostołom nawrotu do barbarzyństwa musi być wiadomym, że praca mózgowa jest najwyższym szczeblem pracy. I chyba zdają sobie sprawę z tego, że równanie jej z pracą mięśniową nie przyniesie żadnych korzyści. Bo praca umysłowa ma granice, których przekraczać nie wolno. Urzędnik, któremu każą siedzieć przy biurku 12 godzin zamiast 7, niebawem obniży wydajność swej pracy, bo będzie wkrótce wyczerpany tem wyczerpaniem, którego nawet urlopy nie usuną. Będzie po prostu zrujnowany nerwowo.

O tem grupy międzynarodowe w Genewie dobrze wiedzą. Ale działają inaczej. Idą za głosem fanatycznej nienawiści, jaką czują nizinie wobec wyżyn. Dążą po trupach do tej „równości”, która się nigdy nie ziściła, a kosztowała ludzkość tyle kłesk, która tylokrotnie cofała postęp, i gasząc światło ducha, apoteozowała zwierzęcą siłę i zwierzęcą sprawność.

I w Polsce taka „równość” ma swych gorących szermierzów. Spotyka się ich nie tylko w ciemnym tłumie. Zajmują oni wpływe stanowiska, a tendencje swe wcielają w życie przez ustawy i rozporządzenia państwowe. Są to ci, którzy w pracownikach państwowych widzą bezduszne maszyny. W ludziach nauki — rzemieślników. W inteligencji — rzecz zbędną i szkodliwą.

Owoce tych dążeń niwelacyjnych są już widoczne: nędza urzędnicza, wysokie opłaty szkolne, kult ignorancji i niekompetencji przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk, i nareszcie ordynacja wyborcza, dająca te same prawa analfabecie, co i profesorowi uniwersytetu.

Jest to przewaga materji nad duchem, tryumf cyfry nad prawdą i sprawiedliwością.

Są dzikie narody, u których wartość człowieka mierzy się wielkością ciężaru, jaki ten człowiek zdoła unieść. Ale miernik ten, przeniesiony do krajów ucywilizowanych, spowoduje ich zagładę.



Nową powieść

zaczniemy drukować w przyszłym miesiącu. Będzie nią dalszy ciąg Marczyńskiego „NIEWOLNICE Z LONG ISLAND” pod nazwą:

„CZARNY ŁĄD”

Czytelnicy zechcą pamiętać o odnowieniu przedpłaty na nowy kwartał, gdyż z powodu dwóch świąt tylko jeszcze dwa numery „Dziennika Bydgoskiego” otrzymają przed pierwszym.

W tramwaju.

— Nu, pani Lepkoska, była pani na wiankach?

— Bodaj je pokręciło, moja pani. Łaska Boża, że jeszcze żyje i dycham.

— Cóż się pani przygodziło?

— Anu Dom Towarowy ogłosił, że bydzie na wiankach puszczać baloniki z przywiązanymi do nich kartkami. Kto złapi taki balonik i przyjdzie z kartką do Domu Towarowego, ten dostanie niby premje, jaką suknie, jaką bluske albo nawet i kombinacje.

— Oj, taka darmocho, to coś dla pani Lepkoski!

— No i co było dalij?

— Tak my z Ceską wzięła każda długą tyczkę od grochu, aby te baloniki łatwiej zachwycić, albo i zbić — czy ja to wiedziałam, jak nam najlepi wypadnie? Ceska tak się cieszyła jak warjat. Mamu (powiada): może ja sobie wyprawę ślubną nalapie...

— Pewnie! Dziewucha zamiast iść coś zabić, woli z powietrza majty ściągać.

— Nie plec pan, panie Antkowiak, i nie przeszkadzaj pan. Ano ustawiły my się nad wodą na ulicy Frankiego, dycht kole tego pawilonu, co to państwo wiecie. Jakies panisko pyta: komuż to panie chcecie temi żerdkami ślepią wykluc? Wytlomaczyłam mu i uspokoił się. Ale już widziałam, że z tych baloników i z Cesinej wyprawy będą nici. Bo jak tu łapać te baloniki, gdy tyła narodu do koła, gdy tak prasują, że ani dechu złapać nie można.

— Koby się ta do pani Lepkoski za bardzo przykładał! Pocił się jak ta...

—Panie Antkowiak, trzymaj pan język! Ano puszczaają nareszcie te baloniki. Ale

cie-cie-cie! Gdzie my z Cesią, a gdzie baloniki! Po tamty stronie wody... Za każdym balonikiem, co tam gdzieś het leciał, Ceska wyła jak pies do miesiąca. Aż jeden gna prosto na nas. Jezu słodki, jak my się z Cesią na niego szykowały! I nie tylko my, bo wszyscy. Ale przysięgam sobie: niedam, żeby ta i jasne pierony! Musi być moje albo Cesine. Aż wiały zagnał go prosto na nas — ino ździebko wysoko. Chca go inni złapać, a Ceska woła: mamu, niedaj! mamu, rany Boga, nie pozwól! A balonik już nademną... Jak ja moją tyczką nie zawinę, jak nie skoczę przed siebie — i buch do wody, jako że byłam dycht nad brzegiem.

— Skapała się pani?

—Bodaj szlag trafiał taką kąpiel! Byłabym się utopiła, ino te tyczke mocno trzymała, bo sie balonik dokoła niej oplątał. Tak mnie za te tyczke z wody wyciągli. A ta Cesia, zamiast matke tonącą z wody ratować, to ino do balonika sie darła i wrzeszczała: mamu, dawaj! mamu, to bydzie moje!

— I cóż pani wygrała na ten balonik?

— Bodaj z piekła nie wyjrzały, cygany zatracone! Żadny kartki nie było, dycht goły sznurek wisiał u balonika. Zmokłam jak wrona, kataru i chrypkę sie nabawiłam, i zato nic! Nawet chusteczki do nosa, nic... Cesi oczy spuchły od beku, pulares z pięniędzmi wypadł mi do wody i utonął, że musiałam na kredyt taksówką wracać do domu...

— Cóż panj teraz zrobi?

— Do sądu pójde! Albo niech wyprawę Cesi dadzą, albo kreminał na nich, na takich świętojańskich okpiświatów!

— Rynek!

Fermenta
OCET WYKWINTNEJ KUCHNI

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 27-go bm. o godz. 6½ wieczorem. Na porządku obrad m. i. wybór niepłatnego radcy miejskiego w miejsce ks. radcy Filipiaka, który przeniósł się na probosewstwo do Pańogrodu, oraz sprawa przedłużenia kontraktu z dyrektorem teatru miejskiego p. Stomą o dalsze trzy lata, na co już podobno zgodził się Magistrat.

— Ofiara, P. mec. Fabiańczyk złożył na kościół na Szwederowie 10 zł.

— Liga Katolicka parafji św. Wicentego à Paulo urządza z okazji jubileuszu Ojca św. Piusa XI w dniu 29 czerwca br. o godz. 3,30 po Nieszporach w sali zakładu ksk. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich uroczystą akademję. Zarząd Ligi Katolickiej zaprasza wszystkich, do wzięcia gremjalnego udziału w tej uroczystości, na cześć Ojca św.

— Do Chełmna na odpust Matki Boskiej wyjeżdża Żywy Różaniec Młodzieńców parafji św. Trójcy parowcem we wtorek 2-go lipca. Odjazd z Bydgoszczy o godz. 5 rano, odjazd z Chełmna o godz. 5 po południu. Koszta w podróży w obie strony dla członków 3 zł, dla gości 4 zł. Zgłosić można się między 9—1 w kancelarji paraf. św. Trójcy.

— Pożegnanie maturzystek seminarjum żeńskiego. W dniu 28 bm. o godz. 12 odbędzie się w gmachu Semin. przy ul. Zduny 1, uroczyste pożegnanie pierwszych maturzystek Seminarjum Żeńskiego. Na tę wielką uroczystość szkolną zaprasza dyrektor i grono profesorskie rodziców młodzieży seminarjalnej, oraz wszystkich interesujących się zakładem i kształcąca się w nim młodzież.

— Ze względu na święto pułkowe 62. pułku piechoty Wlkp. miejski urząd bezpieczeństwa zarządził zamknięcie dla ruchu kołowego w dniu 29 czerwca br. od godz. 8 do 11 ulicy Warszawskiej przy ul. Zygmunta Augusta i Unji Lubelskiej oraz ul. Unji Lubelskiej przy ul. Dworcowej, zaś od godz. 11 do 12-tej ul. Gdańskiej na odcinku ul. Dworcowej i Śniadeckich.

— Zabawa młodzieży. Tradycyjnym zwyczajem absolwenci Szkoły Wydziałowej Męskiej, wraz z nowo powstałym „Kółem Absolwentów Szkół Wydziałowych” urządzają zabawę taneczną, połączoną z różnemi urozmaicheniami, która odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. w sal Resursy Kupieckiej o godz. 20. Wstęp na salę 2 zł. Zaproszenia można otrzymać w sekretarjacie pomiędzy godz. 17,30—20-tą, który mieści się przy sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej Męskiej (w harcówce), ul. Konarskiego 7.

— Wyjaśnienie. W notatce p. t. „W napadzie złości potłukła szyby”, która się ukazała w kronice policyjnej, zaszła mała niedokładność, a mianowicie: w awanturze przy ul. Podwale 14 wybito dwie szyby, jednak p. R. Pawlakowa nie przyznaje się, że ona w zdenerwowaniu je potłukła.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przysłanych oczach, ziem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczno szklanke wody gorzkiej Franciszka-Józefa. W praktyce lekarskiej woda Franciszka-Józefa dlatego jest przedewszystkiem zalecana, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych. Zadać w apt. i drog.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Wczorajszą premierę „Studenta” amerykańskiego można śmiało zaliczyć do filmów lepszych ze względu na świetną grę Rodla Roque. Film obfituje w kapitalne sceny, pełne humoru. Komedia „Marzenia Chaplina” i „Na połów rybek” dopełniają całości programu. Razem 16 aktów.

NOWOŚCI. Wczoraj po raz pierwszy ukazał się bardzo dobry podwójny program, który cieszył się zupełnie zasłużonym powodzeniem: „Przygody przyzwoitej panny”, oryginalna komedia, pełna ciekawych niespodzianek i „O krok od zdrady”, dramat o treści wzruszającej, zachwycając swą rozkoszną wystawą bogatą w epizody.

MARYSIENKA wyświetla dziś po raz ostatni psychologiczny dużej miary film pt.: Ludzie podziemi”. Przytem wartościowy nadprogram.

CORSO. Dziś premiera dramatu z czasów wojny światowej w 13 aktach pt.: „Największa parada świata” (Miłość i krew). W roli głównej bohaterki Ryszard Barthelmess. Nadprogram „Tygodnik aktualności”.

Minister Moraczewski nie przybył do Bydgoszczy Zamknięcie służy postanowione.

Urząd Wojewódzki zawiadomił telefonicznie w dniu 25 bm. po południu, że minister Moraczewski wskutek chwilowej niedyspozycji, wynikłej z silnego przeziębienia, przybyć do Bydgoszczy nie może w dniu zapowiedzianym i wraca dnia 26 do Warszawy.

Przybyła jednak komisja, delegowana przez ministerstwo w sprawie zamknięcia

służy w Brdyjuściu i wydała postanowienie dalszego prowadzenia robót zamierzonych wobec niebezpieczeństwa rzeczywistego zagrożenia służy w razie częściowego odłożenia robót do jesieni względnie zimy.

Tak więc służy pozostanie nadal dla służby do końca lipca zamknięta.

A jednak coś się robi w Bydgoszczy! Nowe domy mieszkalne. — Przygotowania do regat międzynarodowych.

Dość często słyszy się utyskiwania obywateli tutejszych, że Magistrat nic nie robi, że mało się buduje, a wydaje pieniądze na rzeczy niepotrzebne... Zarzutów tych uogólniać nie wolno. Miasto nasze bowiem tak jest rozległe, że nie każdy od razu zauważy, gdzie i co się robi. Dość jednak przejść się na krańce miasta i popatrzeć, jak wznoszą się nowe okazałe budowle, których gmina nasza powstydzić się nie potrzebuje.

Monumentalnym dziełem, świadczącym o polskiej pracy twórczej, będzie **nowoczesny gmach szpitalny**. Nowy szpital obliczono na około 550 łóżek. Budowę szpitala prowadzi miasto **własnymi siłami**, nie otrzymawszy na cel ten „nie rentowny” żadnej pożyczki.

W zeszłym roku wybudowano pierwszą **łaźnię miejską** (na Szwedrowie) i **Dom Starców** przy ulicy Grudziądzkiej.

Dziełem dla siebie, wymagającym osobnego omówienia, będzie nowo budująca się **elektrownia** miejska.

Ogólnie dający się we znaki **głód mieszkaniowy** zdołano tylko w części zaspokoić. W ciągu ostatnich lat wybudowano przy ulicy Ossolińskich 10 willi dwumieszkańczych z ogrodami, w Jachcicach i Biedaszkowie 20 domów robotniczych dwumieszkańczych, Bielawy otrzymały kilka okazałych willi, przy ulicy Ossolińskich powstał 2-piętrowy dom mieszkalny dla urzędników, na Babiej Wsi — dwa **potężne bloki domów mieszkalnych** obejmujące 80 wygodnych mieszkań. Na ukończeniu są trzy większe domy mieszkalne o mieszkaniach 3 do 4-pokojowych. Dla najbiedniejszej ludności wybudowano **20 tanich domów-baraków** o 150 mieszkaniach.

Przedstawiciele naszej redakcji oglądali niedawno nowe domki przy ulicy Toruńskiej, o które zacięty spór się toczył w radzie miejskiej, kiedy rozważano kwestję, czy to mają być izby mieszkalne razem z kuchnią, czy też izba i kuchnia osobno. Tak się sprzeczano, iż zachodziła obawa, że wyeksmitowani biedacy pod gołym niebem moknąć będą i nie doczekają się dachu nad głową. Tanie domki w pobliżu fabryk i cegielni, gdzie nie trudno o zarobek, są już gotowe i będzie w nich można ulokować **48 rodzin**. Większa część bezdomnych rodzin już się tam wprowadziła, nie zważając wcale na to, że domki te nie mają jeszcze drzwi ani okien.

Domów mieszkalnych należy budować **jak najwięcej**. Na ten cel fundusze znaleźć się powinny! Kto widział rozjaśnione twarze tych biedaków, którzy dłuższy czas wylegiwali w szopach i stodołach (wyrzuceni zostali z mieszkań przez „Lloyd Bydgoski”, który sprowadził sobie nowych robotników z dalekich stron...), a teraz schronili się do domów miejskich, kto widział anemiczną dziatwę bawiącą się w piasku niedaleko tych domków, ten czuł w sercu **wdzięczność** do tych, którzy budowę takich dotułów w mieście naszym usilnie popierają. Dach nad głową i kąt własny, bezpieczny — to

najsukuteczniejsza broń przeciwko komunizmowi!

Bardzo wiele zrobiło miasto w dziedzinie **sportu**. Dość popatrzeć na **stadjon miejski**, gdzie kończą właśnie budowę **trybun** z betonu.

Tor wyścigowy wioślarski w Brdyjuściu, jak czytelnicy „Dziennika” już o tem słyszeli, przedłuża się do **2000 metrów**, tak, że będzie to **jedyny tor tego rodzaju w Polsce**.

W związku ze zbliżającymi się regatami międzynarodowymi, nie szczędzi miasto pieniędzy na dalsze ulepszenia. W Łęgnowie, tuż przy szosie, nad brzegiem Brdy, wre gorączkowa praca. Niby grzyby po deszczu z ziemi wyrastają nowe jakieś budowle. Jedna z wieżyczka, to **szatnia dla wioślarzy**. W 20 kabinach będą poszczególnie kluby wioślarskie miały dość wygodne „locum”. Nie zapomniano przytem o natryskach i pokoju dla lekarza. Drugi budynek, drewniany, masywny — to **schronisko dla łodzi**. Pomieści ono w razie potrzeby od 40 do 100 łodzi różnego typu. Tuż obok buduje się **postój** do spuszczenia łodzi na wodę. Powiększone również będą trybuny dla widzów. Obok domku sędziowskiego wyznaczono już miejsce na nowe łoża. Będą to łoża prasowe, gdyż w okresie rozgrywek o mistrzostwo Europy spodziewany jest udział około **200 dziennikarzy** z kraju i zagranicy.

Przedsiębiorcy wykonujący prace ciesielskie i murarskie, pp. Dzionara i Julian Jaroński, zapewнили nas, że **wszystko będzie na czas gotowe**. Przynaęła ich zresztą radca budownictwa miejskiego, p. Raczkowski, doglądający prac naziemnych.

A więc robi się! Bydgoszcz, mimo pozornego zastoj, **rozbudowuje się** stale, choć nie w tempie amerykańskim, lecz w miarę środków.

— **Pogrzeb długoletniego członka Tow. Polsko-Katol. Robotników parafii św. Trójcy, ś. p. Bartłomieja Kalinowskiego** odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 17, z kaplicy nowego cmentarza. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie uprasza się.

Wystawa rysunków i prac dzieci.

Dnia 24 bm., o godzinie 17 otwarta została w pięknie przybranych salkach, zapelnionych przybyłymi gośćmi, doroczna wystawa rysunków i prac dzieci Szkoły Frebrowskiej p. Marii Boruniowej przy ulicy Jagiellońskiej 54.

Publiczność z zainteresowaniem przyglądała się bardzo ciekawym rysunkom młodocianych „artystów”, z których ni jeden zapowiada duży talent. W rysunkach bowiem 3—7-letnich bobaków przejawia się pomysłowość i oryginalność. Wychowawcy, znający dobrze psychikę dziecka, umieli rozbudzić jego wyobraźnię, która znajduje swe odbicie w rysunkach dzieci. Niektóre nawet rysunki nagrodzone zostały na wystawie „Ilustracji Wielkopolskiej” w Poznaniu.

Godnymi uwagi są modele wykonane przez dzieci z gliny i plastyliny, wyobrażające ludzi, zwierzęta, ptactwo oraz różne sceny rodzajowe, w których to modelach dziecko również daje wyraz swej wyobraźni.

Bardzo obfitym jest dział zabawek, które dzieci pracowicie wykonały z papieru i z pudełek, a niektóre z nich istotnie są bardzo ładne i godne podziwu.

Znajdują się tam również ładne układanki z zapalek i grochu, poduszki wyszywane, wycianki oraz ozdoby do polskiej choinki, a wszystko to jest owocem wyobraźni i rąk dziecka.

Umieć rozbudzić wyobraźnię dziecka w dobrym kierunku, jest niezmiernie rzeczą ważną dla przyszłości dziecka, dlatego z uznaniem podnieść należy zabiegi szkoły p. Boruniowej w tym kierunku.

Zalecałoby się wszystkim wychowawcom i rodzicom zwiedzenie tej wystawy. Wystawa otwarta tylko do 30 bm. od godziny 15 do 18. Wejście bezpłatne.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież garderoby**. Dnia 25 bm z garderoby artystów w Resursie Kupieckiej skradziono artystę p. Józefowi Szymańskiemu garderobę, niestwierdzonej dotychczas wartości.

— **Czyja sukienka?** Przed kilku dniami jakaś nieznaną dziewczynka przyniosła do pani mecenasowej Sawickiej, zamieszkałej przy ul. Gdańskiej 42, granatową, nową sukienkę, którą odebrała podczas nieobecności p. Sawickiej jej służąca, w przekonaniu, że p. mecenasowa zamówiła ją sobie. Tymczasem okazało się, że p. Sawicka nigdzie podobnej sukienki nie zamawiała; wobec czego oddała ową sukienkę do policji. Właścicielka sukienki może się zgłosić w kancelarii wydziału śledczego przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 35.

— **Kradzieże mieszkaniowe**. Pani Anna Frydyczakowa, zamieszkała przy ul. Królowej Jadwigi 4, wychodząc na chwilę, zostawiła drzwi mieszkania otwarte. Skorzystał z tego jakiś nieznaną złodziej, który skradł srebrny męski zegarek.

Również z niezamkniętego mieszkania p. Frydryka Niklasa, zamieszkałego przy ul. Chrobrego 11, nieznaną sprawca skradł portfel z zawartością kilkudziesięciu zł i cztery butelki wina.

— **Kradzież ogórków**. W nocy z 25 na 26 bm. jakiś nieznaną złodziej zakradł się do ogrodu p. Wilhelma Ewerta przy ulicy Inowrocławskiej 50 i skradł około centnara ogórków.

Komunikat Okręgu Wydziału Sokolic.

Ostatnia próba ćwiczeń złotych żeńskiej drużyny **wszystkich oddziałów gniazd bydgoskich**, odbędzie się przy muzyce na boisku p. Kocerki (d. Patzer) **dziś w czwartek 27. bm. punktualnie o 7 wiecz.** Na powyższą lekcję drużyna wyjeżdżająca na zlot do Poznania, bezwzględnie stawić się musi.

Z Grudziądza.

Pogrzeb ś. p. dyr. Andrzejewskiego. W niedzielę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Wacława Andrzejewskiego, dyr. Banku Związku Spółek Zrobkowych, który z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji był przez szereg lat radcą miejskim, a ostatnio radnym miasta. Ś. p. Wacław Andrzejewski był czynny w różnych organizacjach, to też wszystkie stawiły się, aby oddać cieniem Zmarłego ostatnią przysługę. Stawili się Sokoli z sztandarem, Tow. Wioślarskie „Wisła”, Straż Pożarna z pochodniami, Szkoła Handlowa, Tow. Urzędników Kom., Młodzież Katol. z orkiestrą m. Grudziądza z prezydentem miasta p. Włodkiem na czele, stawił się w komplecie, Radę miejską reprezentował p. Wł. Samoliński, zarząd wojew. Ch. D. — prezes wojewódzki p. Kwaśniewski i poseł Baranowski, a okręg bydgoski Ch. D. p. radca Henryk Kaszubowski z Bydgoszczy. Ch. Z. Z. zast. wiceprezes okręgu p. Leon Jankowski. Koło radzieckie Ch. D.

reprezentowali: prezes p. Wł. Samoliński, dr. Zieliński, Kwaśniewski, Drażek, Nowak, Warzyński i red. Kunz. O. U. Z. repr. prezes p. Dykier. „Sokola” okręgu III. zastępował prezes p. A. Kamrowski, gniazdo I. prezes p. W. Banaszak. Wśród Sokolów zauważyliśmy również seniora p. K. Gonczewicza — weterana sokolstwa pomorskiego. Kondukt żałobny prowadził członek patronatu ks. prob. Bolt w asyście księży Mańkowskiego, Malinowskiego, Kaszewskiego, proboszcza Bleric’a i Feichnera. Na zakończenie zaśpiewano wspólnie „Witaj Królowo”. Niechże ta ziemia polska, którą Zmarły tak gorąco ukochał, lekka Mu będzie i niech odpoczywa w pokoju! Rodzinie zmarłego tak przedwcześnie społecznika, składamy nasze głębokie współczucie, jak niemniej zarządowi woj. Ch. D. i Kołu radzieckiemu Ch. Dem. w Grudziądzu na ręce prezesa p. dyr. Wł. Samolińskiego, z powodu straty, jaką Ch. Dem. na Pomorzu poniosła przez śmierć ś. p. dyr. Andrzejewskiego.

Nie traćcie bez potrzeby na procentach.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu

płaci od wkładów 10%

Wypłata do 1.000 zł. na każde żądanie
ponad 1.000 złotych za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancja 3.500.000 złotych.

Ponadto kasa rozlosowuje pomiędzy wkładców premje.

Przy przekroczeniu miliona złotych Zarząd Kasy wypłacił **500 złotych osobie, która przekroczyła milion** oraz rozlosował **5 premji po sto złotych pomiędzy pięciu wkładców**.

Przy przekroczeniu 1.100.000 złotych wylosował Zarząd dalsze 500 złotych pomiędzy **5-ciu wkładców**.

W przyszłości aż do dojścia do **2.000.000 złotych** losować będziemy premje **po 50, 100, 200, 300 i 500 złotych** w ogólnej sumie **5.000 złotych**.

Nie traćcie sposobności do szczęśliwego wylosowania premji.
Oszczędzajcie zatem

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej
w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.
P. K. O. Warszawa 170.215. P. K. O. Poznań 206.780.

15464

19 23.VI.-30.VI. 29

Tydzień Reklamowy
samochołów „MORRIS”
w Bydgoszczy
Hermana Frankego 1.

Każdy nabywający samochód w czasie trwania tygodnia obok wyjątkowo dogodnych warunków spłat otrzymuje premję w postaci bezpłatnego przydziału benzyny na 1.500 klm. i bezpłatnej rejestracji. (16855)

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Krwawa awantura w Grandee.** Dnia 25 bm. w kawiarni Grand-Cafée przy ulicy Jagiellońskiej, przy jednym stoliku zasiadł znany w Bydgoszczy obywatel, b. właściciel cukierni J. w towarzystwie p. Lucjana B. W pewnym momencie wynikła między nimi sprzeczka, podczas której po wzajemnej zniewadze, p. B. schwycił butelkę likieru i z całej siły uderzył nią p. J. w twarz. Skutek uderzenia był fatalny, butelka bowiem rozpryskując się, pokaleczyła odłamkami szkła p. J. całą twarz, uszkadzając przytem bardzo poważnie oko, tak, że prawdopodobnie zajdzie potrzeba operacji oka. Odwieziono p. J. do lekarza, który w asyście drugiego lekarza dokonał zeszyca twarzy p. J. P. B. aresztowano.

— **Wycieczka Powst. i Wojaków Szwederowo.** Dnia 29 bm. wyrusza wycieczka tułejszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków ze Szwederowa statkiem do Łegnowa. Udział w wycieczce biorą członkowie wraz z rodzinami, na którą zapraszają serdecznie również wszystkich sympatyków i przyjaciół.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 27 CZERWCA.

- 18.55 **Hamburg.** „Kawaler róż”, operetka R. Straussa.
- 20.15 **Stuttgart, Frankfurt n/M.** „Czar walca”, operetka w 3 aktach O. Straussa.
- 20.35—21.15 **Poznań.** Recital fortepjanowy. Wykonawca: prof. Zygmunt Lisicki.
- 21.15—22.00 **Poznań.** Koncert pieśni czeskiej.
- 21.40 **Sztokholm.** Kwartet smyczkowy (Mozart).

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoski Klub Wioślarek. Członkinie chcące wziąć udział w 50-letnim jubileuszu Tow. Wiośl. w Warszawie, zechcą się zgłosić do skarbnika Nad Portem 1, gdzie otrzymają bliższe informacje najpóźniej do 27 bm., godz. 19. Gdańskiej, skąd wymarsz o 7 do lasu.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarno-informacyjne dziś w środę, 26 bm., o 8 wiecz. w sali p. Mellera, Pl. Piastowski.

Sokół X. Wielkie Bartodzieje. Dnia 27 bm., o 19 nadzwyczajne przedlotowe zebranie.

S. M. P. „Brzask”. Dziś o 8 zebranie zarządu.

Cech stolarski urządzi w niedzielę 30 bm. wycieczkę do Brdyjścia. Odjazd statkiem rano o 8.30. Członków z rodzinami i sympatyków zaprasza zarząd.

Sokół V. Okole-Wilczak. Dziś zbiórka o 8 wiecz. u p. Kocerki wszystkich druhów i druhien wyjeżdżających na zlot do Poznania.

Tow. gimn. Sokół III. Legitymacje zlotowe można już odebrać dzisiaj na ćwiczeniach.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność” filja L. Schadzka koleżeńska w środę, 26 bm., zbiórka o 6.45 przy torze kolejowym przy ul. **Tow. Czeladzi Katol.** Zebranie 26 bm. o 20 w „Domu Czeladzi”.

O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie zarządu w środę, o 19.30 w salce przy kościele Św. Trójcy.

O. P. N. „Gwiazda”. Trening piłki nożnej w środę, 26 bm., o 17 na polu ułańskim.

K. S. „Brda”. Dziś ćwiczenia P. W. w sali 62 p. p. o godz. 7 wiecz.

K. S. „Brda”. Schadzka nadzwyczajna w czwartek, o 8 w Kasynie Kolejowym z powodu niedzielnego zawodów lekkoatletycznych i zawodów piłki nożnej o puchar w Solcu.

Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu dn. 26 bm. o godz. 19.30 u Kleinerta.

Sokoli okręgu V-go!

Przypominamy uczestnikom Złotu Wszelchostwańskiego, że wyjazd zawodników i zawodniczek na zawody związkowe nastąpi w środę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej. Zbiórka zawodników o godz. 15-ej na dworcu, celem sporządzenia spisu i wykupienia biletu zbiorowego. Spóźnionych nie uwzględnia się i będą musieli wykupić bilet na własny koszt.

Wyjazd drużyny ćwiczącej całego okręgu nastąpi w piątek, dnia 28 bm. o godz. 19.30, lecz zbiórkę zwołuje się już na godz. 17 na boisku p. Kocerki, gdzie nastąpi dokładny spis wyjeżdżających. Poczem skarbnik okręgowy wykupi bilet zbiorowy.

Na godz. 17 winni się również stawić **niećwiczący**, celem wpłacenia kwoty zł 11 na bilet kolej. do Poznania i z powrotem. Spóźnieni nie będą korzystać z 50% zniżki kolejowej.

Każdy uczestnik zlotu, korzystający ze wspólnych kwater, otrzyma tamże łóżko z siennikiem, koc, prześcieradło, ręcznik, mydło itp. winien zabrać z sobą.

Poszczególne gniazda zabierają do Poznania swoje sztandary.

Czołem!

Przewodnictwo Okręgu V.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w czwartek, dnia 27 czerwca br., o godz. 6.30 w salce posiedzeń przy ul. Dworcowej 2.

Z powodu **bardzo ważnych spraw** będących na porządku obrad uprasza się o liczny udział wszystkich członków, Zarządu.

Giełda warszawska

dnia 25 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

6-proc. poz. dol.	000,00	000,00	(83,50)
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	059,00
10-proc. poz. konw.	000,00	110,00	102,50
4-proc. poz. inwest.	000,00	1065,00	107,50
7-proc. poz. stabiliz.	000,00	000,00	091,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—163,85
Bank Dyskontowy	000,00—126,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Starachowice	00,00— 25,70
Cegielski	36,75— 00,00
Lilpop	29,00— 28,75
Modrzejów	23,75— 00,00
Zieleniewski	000,00—120,00

Bank Polski płacił dnia 26 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,85
funtów szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,96
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,68
guldeny gdańskie	172,27
szylingi austriackie	124,80
liry włoskie	46,47
korony czeskie	26,31

Za zdrowie swej rodziny każda gospodyni czuje się odpowiedzialną. A chociaż nieraz z trudem koniec z końcem wiąże, wita przecież chętnie każdą możliwość urozmaicenia potraw. Budyn Oetkera naprzykład znajduje zawsze radosne przyjęcie, jest bowiem smaczny, pożywny i niedrogi. Zawartość paczki wystarczy na 3 do 6 osób, zaoszczędzić więc można drobny ten wydatek łatwo na czem innym.

Przewiel. ks. dziek. Rydlewskiemu, ks. ks. prof. Roeslerowi i Kukułce, szanownym panom Profesorom oraz Kolegom zmarłego naszego syna, wszystkim, którzy zbliska i zdaleka przybyli na jego pogrzeb, szczególnie zaś ks. prof. Roeslerowi za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem wyraża serdeczne **Bóg zapłać** (16804) **rodzina Arndtów w Augustowie.**

Wyjeżdżam
od 29 czerwca do 15 lipca. 16757
Dr. Bader
Rada sanitarny.



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów 12463
zawodowych oraz amatorów.
Patent. podw. kierownika przyspiesza naukę jazdy. Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.
Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.
Dla osób całodzienne zajęcia specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.



Na raty
miesięcznie **18 zł.**
pierwsza wpłata 36 zł.
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Fabryka obuwia na Pomorzu przyjmie młodszego zdolnego 16825

krajacza cholewek
za dobrą opłatą. Of. pod „Krajacz” do Dz. Bydg.

Potrzebny
zaraz ftdograf do zdjęć na plaży. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fotograf”. 16837

Służąca
skromna, uczciwa, pracowita, umiejąca gotować, najchętniej ze wsi z dobrymi świadectwami może się natychmiast zgłosić. Ul. Dworcowa 65, II ptr. lewo. (9168)

„VESTA” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu.

stan czynny Bilans z dnia 31 grudnia 1928 r. stan bierny

Zł		Zł	
Solaweksle	150.000,—	Kapitał gwarancyjny	200.000,—
Należności od Towarzystw reasekuracyjnych	1.141.018,25	Składki przeniesione	746.721,25
Zaległe składki	2.186.599,81	Rezerwa szkód	1.002.166,57
Gotówka w kasie	20.536,80	Inne rezerwy	84.748,55
Gotówka w bankach	433.897,51	Hipoteki obce na kamienicach własnych	7.434,56
Papiery wartościowe	90.117,60	Inne zobowiązania	1.762.431,21
Pożyczki hipoteczne	260.000,—	Fundusze zapasowe	1.300.056,92
Weksle gradowe	16.127,43	Zysk	76.101,70
Nieruchomości	431.237,60		
Inne należności	450.125,76		
	5.179.660,76		5.179.660,76

Poznań, dnia 31 grudnia 1928 r.

Rada Nadzorcza:
Adam hr. Żółtowski, prezes
Teodor Prądzyński, dyrektor naczelny
Dyrektorzy: Mieczysław Wieczorek, Arpad Czerwiński.

Skład Rady Nadzorczej na rok 1929: Adam hr. Żółtowski z Jarogniewic, Franciszek Krajna z Poznania, Adolf hr. Bniński z Gultowy, Tadeusz Chłapowski z Borysławia, Franciszek Czarnowski z Gniewskich - Młynów, Tadeusz Głabisz z Kłon, Jerzy Gościński z Warszawy, Stefan Grabski z Gdańska, Franciszek Kaczmarek z Poznania, Bolesław Kasprowicz z Gniezna, Michał Majchrzycki z Daszewic II, Tomisław Morawski z Katowic, Kazimierz Otmianowski z Poznania, Edward Potworowski z Goli, Stefan Ponikiewski z Drobnina, Stanisław Różański z Popowa-Kolonji, Bernard v. Saenger z Łukowa, Nikodem Szroder z Radłowa, Bolesław Strachanowski z Czernik, Dr. Jan Sulikowski z Jaworzna, Leon Zwoliński z Uhrynowa. 16790

„VESTA” BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEN W POZNANIU.

stan czynny Bilans z dnia 31 grudnia 1928 r. stan bierny

Zł		Zł	
Nieruchomości	768.620,—	Kapitał zakładowy	80.836,12
Pożyczki	3.190.178,67	Fundusz rezerwowy	69.074,64
Papiery wartościowe	316.074,99	Rezerwa składkowa	2.616.121,49
Należności od Tow. reasekuracyjnych	874.594,69	Składki przeniesione	2.366.533,34
Prolongowane raty składkowe	1.311.073,74	Rezerwa szkód na rok 1929	1.094.727,54
Zaległe składki	1.257.228,50	Inne rezerwy	518.693,07
Gotówka w kasie	29.882,01	Kaucje złożone w gotówce	4.344,36
Gotówka w bankach	493.431,05	Inne zobowiązania	1.543.847,61
Inne należności	617.910,49	Zysk	564.815,97
	8.858.994,14		8.858.994,14

Poznań, dnia 31 grudnia 1928 r.

Rada Nadzorcza:
Edward Potworowski, prezes
Mieczysław Wieczorek, naczelny dyrektor
Dyrektorzy: Teodor Prądzyński, Arpad Czerwiński.

Skład Rady Nadzorczej na rok 1929: Edward Potworowski z Goli, prezes, Dr. Stanisław Pernaczyński z Poznania, wice-prezes, Inż. Feliks Hess z Sierszy, Franciszek Krajna z Poznania, Dr. Franciszek Kręcki z Gdańska, Janusz Machnicki z Warszawy, Leon Mikołajczak z Poznania, Dr. Celestyn Rydlewski z Poznania, Władysław Taborski z Poznania, Rada Bolesław Wybierański z Poznania, Zygmunt Zalewski z Poznania, Adam hr. Żółtowski z Jarogniewic. (16789)

Licytacja konkursowa.
Dnia 3 lipca 1929 o godzinie 10 przed poł. odbędzie się
w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 17
przymusowa sprzedaż masy konkursowej składającej się ze
składu skór i narzędzi szewieckich oraz rymarskich
wartości razem około 12.000.— zł.
Adwokat Józewicz
zawiodca masy konkursowej firmy H. Kartuzińskiej. (1682)

Zarząd Spółki Meljoracyjnej Rogoźno Wlkp. ogłasza
przetarg
na prace regulacyjne Wielkiej Wełny.
Projekt wyłożony jest w Urzędzie Meljoracyjnym II w Poznaniu, ul. Matejki 53, gdzie zasięgnąć można bliższych informacji.
Oferty należy kierować do dnia 15 lipca br. do przewodniczącego Spółki.
Otwarcie ofert nastąpi punktualnie o godzinie 15 1/2 dnia 17 lipca br. w lokalu Spółki Meljoracyjnej w Rogoźnie Wlkp. — sala ratuszowa. (16812)

Przewodniczący Zarządu Spółki Meljoracyjnej Rogoźno Wlkp.
(—) Władysław Świetlik.

Samodzielny czeladnik malarski
jako pierwszy pomocnik, obeznany we wszystkich pracach bieżących, **poszukiwany.** Takowy musi także dozorować ludzi i być obeznany z klientelą prywatną i urzędową. Pożądany język polski i niemiecki w słowie i piśmie. Zgłoszenia z podaniem pensji kierować do **P. Marschler,** mistrz malarski, Grudziądz. 16818) Telefon 517.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Przetarg przymusowy.

W piątek, 28 bm. o godz. 10-ej przed południem sprzedawac będą w **Przytekach**, za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą (16810) **separator i maślarke**

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, 28 bm. o godz. 11.30 przed południem sprzedawac będą w **Prądkach**, za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą (16843) **krowę**

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, 28 b. m. o godz. 12.30 po południu sprzedawac będą w **Zielonce**, za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą (16844) **2 krowy**

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 czerwca br., o godz. 10 przed poł., sprzedawac będą przy **ul. Dworcowej nr. 67 I ptr.** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

5 kuponów materiału na ubrania i płaszcze, biurko z fotelem, stół okrągły, 3 krzesła, 1 lustro tremo, 1 regał dębowy na materiały, 1 aparat „Electrolux“.

16839) Kucharz, komornik sądowy z p.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 4 lipca br., o godz. 11-tej przed południem sprzedawac będą na placu firmy Societe de Travaux przy ulicy Kochanowskiego w **Chodzieży (Wlkp.)** najwięcej dającemu za gotówkę:

automatyczna maszyna do ostrzenia pił trakowych.

16826) Strychalski, egz. miejski.

Przemysłowcy - Kupcy!

Najważniejsze sprawy podatkowe, gdzie dotąd wniesione reklamacje nie odniosły skutku przeprowadzam w Warszawie. Wynagrodzenie dopiero po pomyslnem załatwieniu sprawy. Ponadto skuteczne dzialanie celem osiągnięcia koncesji nowej wzgl. utraconej. Powazne referencje. Oferty skladać do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Kupecy“.

POLECENIA

6 fotografii pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44. 9181

Fotografia (9182) legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44.

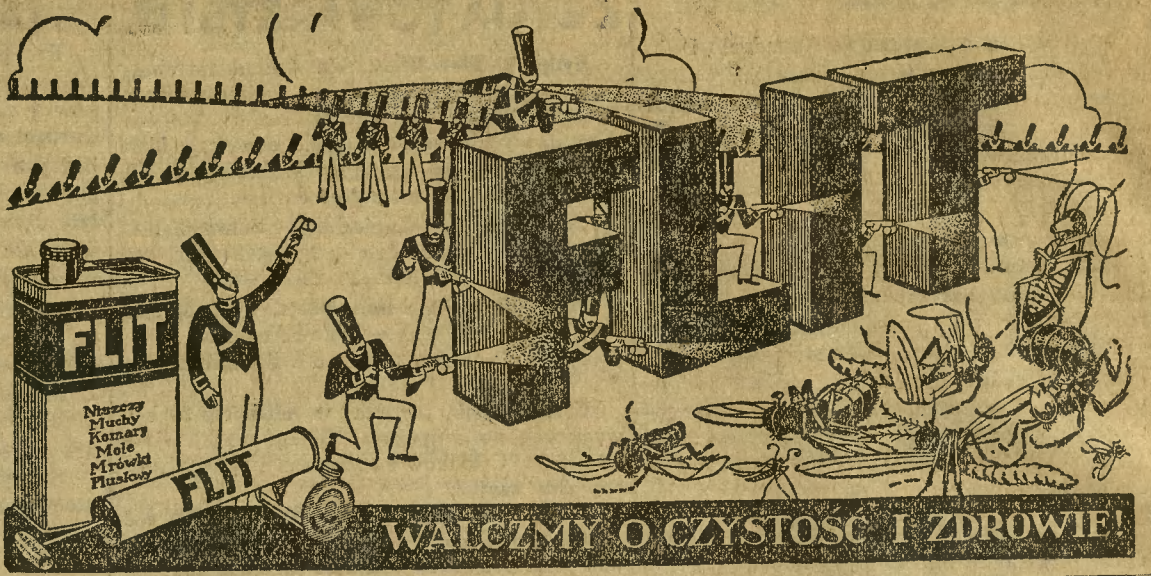
Materace tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 16831

Leżanki tanio. Jagiellońska 4. 16832

Kanapy tanio. Jagiellońska 4. 16833

Otomany okazjynie. Jagiellońska 4. 16834

Panowie! Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomia” Dr. Emilia Warmińskiego 15. (8966)



Przetarg przymusowy.

Dnia 27 czerwca 1929 o godz. 13 popołudniu będą sprzedawac w **Miasteczku tartak Miasteczko** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

2 konie, wóz, 8 beczek smoły, 7000 dachówek, pile cyrkularke, lokomobile, trakt. poziomy, maszynę do szycia, zegar, 2 prasy do wyrobu płyt chodnikowych, 4 formy do wyrobu rur, 10 pasów zapędowych itd. (16807) RAJEWSKI, komornik sądowy w Wyrzysku.

Sprzedam wile, 6 pokoi, wolne 9011 Bydg. Dworcowa 2.

Reperuje spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

2.000.000 CEGIEL
dobrze wypalonych, 1 kl. (nowych wymiarów), ma do oddania w większych lub mniejszych partjach z tegorocznej kampanji po cenach przystępnych (16077)
B. Kentzer i S-ka, Bydgoszcz
ul. Gdańska 149 tel. 1315 i 341.

Budynek fabryczny 2 piętrowy

w dobrym stanie z przynależnościami i z odpowiednim placem w Bydgoszczy w pobliżu dworca kolejowego **na sprzedaż**. Cena 100 000 zł z czego połowa na hipotece. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „Fabryka” do „Par”, Bydgoszcz Dworcowa 72. (16828)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Dom 3 piętrowy w Jabłonowie z 7 lokatorami, z ogrodem owocowym i warzywnym i z placem budowlanym zaraz na sprzedaż. M. Skonieczny, Jabłonowo (Pom.). 16820

19 morgowe gospodarstwo, prywatne, bez długów, 5 mórg łąki i 14 mórg roli, z żywym i martwym inwentarzem natychmiast na sprzedaż. Dąbrowa Mała, poczta Sołec Kujawski pow. Bydgoszcz, Grützmacher. (9131)

Sprzedam lub wydzierżawię dom w mieście, restauracja z koncesją i skład kolonialny, 4 pokoje z kuchnią, stajnia, zajezdnia, 1/2 morgi ogrodu, 1/2 morgi łąki nad torrem kolej. Poznań-Bydgoszcz. Zgłosz. przyjmuje właśc. A. Wyrembek, Wągrowiec, ul. Bartodziejska nr. 1. Na odpowiedź znaczek. 16824

70 mórg pszennej ziemi z żniwami i inwentarzem, piękny ogród owocowy, przy stacji kolejowej do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Jagiellońska 75, parter. (16819)

Dom 2-pięt. z dwoma sklepami dochód roczny 6000 zł cena 55 tys. wpl. 40 tys. Dom 2-pięt. z dwoma sklepami dochód roczny 4500 zł cena 40 tys. zł. Dom pięt. mieszkanie 2 pokojowe wolne cena 17 tys. zł. Dom pięt. z wolnym mieszk. cena 23 tys. zł. Dom z ogrodem i wolnym mieszkaniem 4 pokojowym, cena 21 tys. zł. Oprócz tego wielki wybór większych i mniejszych domów poleca Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36 tel. 837 16809

Domek-wiła śródmieście, przy tramwaju, 7 pokoi, wszelkie wygody, telefon, duży ogród owocowy, osobno oficyna, zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „777”. 9135

Dom na Bielawkach za 6.500 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 9179

Gospodarstwo 150 mg. ziemi pszennej zabudowania i inwentarz cena 80 tys. wpl. 40 tys. 95 mrg ziemi pszennej z kompl. zabud. i inwent. od miasta pow. 4 km cena 65 tys. zł wpl. 40 tys. 75 mrg ziemi pszennej z kompl. zabud. i inwent. od miasta 4 km. 60 mrg. ziemi pszennej z kompl. zabud. i inwent. cena 35 tys. zł. wpl. 20 tys. 67 mrg. ziemi pszennej z kompl. zabud. i inw. w małym mieście cena 31 tys. zł 56 mrg. ziemi dobrej zabud. i inw. 3 km od miasta cena 32 tys. zł. sprzedaje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36 telefon 837. (16808)

Domek 1 mórg ogrodu sprzedam okazjynie. Kujawski 92, obuwnik. 16770

Okazjynie sprzedamy gospodarstwa, dobra gleba, inwentarze, już przy wpłacie 3.000 zł. „Mir”, Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 16829

Sprzedaje tanio: 2 szafy, szafonierkę i łóżko. Dinga 29, podwórze, I ptr. lewo. 16815

Meble kuchnia 80 zł, nowa 100 zł. Sowińskiego 2. (9172)

Sypialnia solidna tanio na sprzedaż. Stolarska Nakielska 8. 16803

Ford 4 osobowy, 26 r., w dobrym stanie korzystnie zaraz na sprzedaż. Grudziądzka 4. (9178)

Jadalki dębowe jak i polerowane nowoczesne na dogodnych warunkach spłaty na sprzedaż. B. Szymański, stolarnia mebli art., Chwytwo 16, tel. 2114. 16811

Swinie średniaki na sprzedaż. Karpacka 30, Bydgoszcz. 16801

Z powodu wyprowadzki wyprzedaje meble i różne sprzęty. — Sieroca 3, lewo. (9168)

Sypialnia zaraz na sprzedaż. Podwale 14. 16796

Przetarg przymusowy. W czwartek dnia 27 czerwca br. o godzinie 11-tej, przeepol. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Pokrzywnie u pana Tempkiego, po sp. Ostan Sacken co następuje: Kompletne urządzenie gorzelni. Smarz. Komornik sądowy. 16816

POSADY WOLNE

2 panów (pań) jeszcze do naszej organizacji poszukuje Sp. Akc. jako podróżujących zaraz. Zarobić można 30—60 zł dziennie, znajomości fachowe nie potrzebne. Zgł. z papierami przy Matejski nr. 10, parter lewo, tylko od 4—6. 16793

Dzielnych pomocników malarskich wstawie natychmiast. P. Marschler, tel. 517, Grudziądz, mistrz malarski. 16817

Poljer na brzozy może się zaraz zgłosić. Gdańska 50, stolarnia. 9167

Blacharz instalator może się zgłosić. A Litkowski, Chelmska. 16823

Książkowa biegła w pisaniu na maszynie w polskim i niemieckim może się zgłosić zaraz lub od 1 lipca 1929. Oferty z odpisanymi świadectw. A. Przybylski, magazyn obuwia, Gdańska 15. (9184)

Krawcowa szyjąca dobrze damską garderobę i męską białszą, potrzebna. Poznańska 20a, Urbańska. 16787

Kucharka młodsza, umiejąca dobrą kuchnię prowadzić, do wszelkiej pracy domowej zaraz lub od 1 lipca potrzebna. K. Michalski, ul. Dworcowa 54, skład cygar. (9161)

Służąca znająca gotowanie może się zgłosić. Dworcowa 5, f-ma „Wawel”. 16827

Chłopiec do rozwożenia chleba potrzebny. Leszczyńskiego 11. 16774

Dziewcze (9180) do lekkich prac potrzebne. Fichtner, ul. Fredry 7.

Poszukuje krawca, Wrocławska 3. 16797

Służąca (9174) umiejąca gotować i do dzieci potrzebna. Kamińska, Dworcowa 94.

Parobek powyżej lat 17 może się zaraz zgłosić. G. Seefeldt, Pawłówek pocz. Bydgoszcz. 16835

Potrzebna gospodyni kucharka umiejąca smacznie gotować, odpisy świadectw z podaniem warunków do hotelu „Eilers” Tuchola. (16838)

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Hala miejska, jątka 16 Mrugańska. 167792

Służąca potrzebna do mycia naczyń. Kawiarnia Zaczisze Sniadeckich 2. 16806

POSADY POSZUKUJA

Wdowa młoda poszukuje pracy lub posługi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 34”. (16799)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie wielką suterene na warsztat 6x10 mtr. Zgłosz. Gdańska 159 u portjera. 9165

Wdowa młoda poszukuje pracy lub posługi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 34”. (16799)

Wdowa młoda poszukuje pracy lub posługi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 34”. (16799)

Wdowa młoda poszukuje pracy lub posługi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 34”. (16799)

Wdowa młoda poszukuje pracy lub posługi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 34”. (16799)

Na kantor warsztat, 2 pokoje, woda, elektryczność. Plac Wolności 1, portjer. 196783

Młode małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią od gospodarza za remont. Oferty proszę pod „Malarz” do filji Dz. Bydg. (9130)

Mieszkanie 3 pokojowe oddam. Adr. w Dz. Bydg. 16778

Mieszkanie 3 pok. i 1 pok. od gospodarza do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydgosk. 16791

Mieszkanie 3 pok. i 1 pok. od gospodarza do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydgosk. 16791

Bezdzietne młode małżeństwo, cały dzień w biurze szuka czystego pokoju z 2 łózkami i pościel. w pobliżu Dyrekcji Kolejowej. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Od 1 lipca”. 8863

Pokoju umebłowanego w centrum miasta przydatnego na biuro z używalnością telefonu, możliwie z oddzielnym wejściem poszukuje zaraz. Łask. zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. S. 100” lub telefonicznie nr. 441, w godzinach 4—6 popoł. (9133)

2 panów (9169) poszukują od 1 lipca umebł. pokoju, możliwie z elektr. światłem. Of. proszę skierować pod „Aka” do filji Dz. Bydg.

Pokój duży umebłowany zaraz. Gimnazjalna 3, parter. 16782

Pokój umebł. dla solidnej osoby. Siemiradzkiego 9, I piętro prawo. (9177)

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebłowany z użytkowaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 16822

Pokój umebłowany. Kordeckiego nr. 2, Łukaszewski. 16788

Przyjmę uczennice lub uczni szkolnych od wrzesnia na stancje. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (9170)

Pokój umebł. dla intel. osób z 1 i 2 łózkami do wynajęcia. Cieszkowskiego 5, III ptr. 9173

Pokój frontowy słoneczny dla lepszej osoby. Dworcowa 56, III ptr. lewo. 9171

Elegancko umebł. pokój do wynajęcia. Paderewskiego 10, parter lewo. 9166

Pokój ładny umebł. do wynajęcia. Warszawska 15, parter lewo. 16776

Pokój (9183) duży, frontowy, słoneczny przy Placu Wolności wynajmę 1 lub 2 panom. — Gimnazjalna 1, II piętro.

Ładny pokój, dobrem umebł. do wynajęcia. Chocimska 9, parter. (9162)

Pokój umebł. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 13, Stahlheuer. 16795

Pokój umebłowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. (9176)

Pokój umebł. dla solidnej osoby. Siemiradzkiego 9, I piętro prawo. (9177)

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój umebł. dla 2 panów do wynajęcia front. Błonia 3, parter prawo. 16794

Pokój dla 2 panów tanio wynajmę. Garbary 24, I ptr. lewo. 16844

2 pokoje próżne, słoneczne z użytkowaniem kuchni i wygodnym do wynajęcia przyrodziny. Of. pod „Odnowione” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (9175)

RÓŻNE

Pokój umebł. dla pani spokojnej, także mówiącej po niemiecku do wynajęcia ul. Krasińskiego 12 part. (9164)

Pania G. wzywa się do oddania do dnia 28 bm. w administracji Dzien. Bydg. prawdopodobnie przez omyłkę zabraną nieswoją portmionetkę z pieniędzmi w składzie jubilerskim pana Deglera dnia 25 czerwca. W przeciwnym razie oddam sprawę do policji. 16800

Młoda (16657) inteligentna osoba z 5 let. córceczką pragnie lato na wsi spędzić, chętnie zajmie się gospodarstwem, drobiem, szyciem lub dziećmi bez wynagrodzenia. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Lato”.

Pani która zgubiła torebkę z zawartością między 10—15 t. m., może się zgłosić piśm. do Dz. Bydg. pod „Zguba”. 16844

Spółniczkę z 1000 zł cicha lub czynną, do dobrze zaprowadzonej jadłodajni na Helu przyjmie się zaraz. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Hel”. 16836

MATRYMONIJALNE

Wdowa lat 33 z 1 dzieckiem i cóśkolwiek majątkiem, dla braku znajomości, poszukuje męża. Kawalera lub wdowcy w stosownym wieku mogą się zgłosić. Of. do Dz. Bydg. pod „Szczęście” 16798

W podróży
w hotelach, oberżach, pensjonatach, czytelniach i księgarniach dworcowych
żądać należy wszędzie
DZIENNIK BYDGOSKI

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Nowożeńcy
kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Szczapy
suche 13 zł, wałki 9 zł polecam stale wagonowo. Swinka, Oborniki, 16371

Płyty 16622
chodnikowe wykłada i oddaje w każdej ilości. Wojciechowski, Chocimska 17.

Rowery
części sprzedaje najtaniej reperacje wykonuje najprędzej „Rower” Gdańska 41. (8995)

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojeżdżnice, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881)

Kompletne
urządzenia, wszelkie reperacje oraz odnowienie meble, również poza domem wykonuje stolarnia St. Kuberski, Jackowskiego 33. 15427

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. 14068

Reperacje
wszelkiego obuwia gumowego oraz wszelkich artykułów gumowych przyjmie E. Guhl i Ska, Bydgoszcz, Długa 45. Główna sprzedaż gumy indyjskiej. 16258

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykładowego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I ptr., Baczewski. 13378

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przewożenia towarów, ul. Kujawska 27, telefon 514. 16725

SPRZEDAŻE

Posiadłość
w mieście gdzie 2 gimnazja, przy torze kolejowym Poznań, Gniezno, Inowrocław, mam zamiar sprzedać. Posiadłość nadaje się na interes zbożowy lub artykułami budowlanymi, wtem blisko 2 morgi ogrodu, 3 pokoje i kuchnia zaraz do objęcia. Cena 25.000, wpłaty 12—15.000 zł, 6.550 pozostaje na hipotece, reszta podług umowy. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „W. H. 100”. 16549

Majątek
prywatny 420 morg. Dom w parku, 10 pokoi, budynki i klasy z inwentarzem żywym i martwym 180 tys. wpłaty 100.000 zł, przy szosie, stacji. Wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa nr. 80. 16150

110mg. gospodarstwo
w powiecie chodzieskim sprzedam natychmiast, wtem 30 mg. nadnoteckich łąk, 80 mg. ornej ziemi z pełnymi żniwami, budynki budowane masywnie roku 1923, bez ciężarów hipotecznych, odległość od miasta i kolei 15 minut, szkoła w miejscu. Cena 50 tys. zł bez inwentarza, inwentarz można nabyć od dzierżawcy — Adres wskaże Dz. Bydg. (16743)

Kamienica
4 piętrowa z interesami, dochód roczny 30 tys. zł, cena 270 tys. zł, wpłaty 170 tys. — Kamienica 3 piętrowa z interesami, dochód roczny 15 tys., cena 140 tys., wpłaty 85 tys. poleca biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

Dom
z piekarnią, 4 morgi roli sad owocowy, około 100 drzew, 4 mieszkania pod papą, w dużej wsi kościelnej gdzie 2 kościoły, dworzec, poczta, szkoła w miejscu, jedyna piekarnia w tej wiosce. Z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena 21 tys. zł, wpłaty 16 tys. zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (16748)

Hel.
Skład zabawek i przyborów kąpielowych w centrum wioski z powodu nagłej zmiany wraz z towarami do odstąpienia, gotówką potrzeba 1.500 zł. Spieszne zgłosz. Tłaczała Hel 73, lub Bydgoszcz, restauracja, Dolina 2. (16697)

2 piece kaflane pokojowe i 1 piec kuchenny

w bardzo dobrym stanie, okazynie do nabycia.
Bracia Ramme, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14b. (16830)

Hel.
Okazynie cukiernia, jadalnia duża 7—8 m. z urządzeniem i 2 pokoje z kuchnią natychmiast do objęcia, gotówka 2 tys. na rok, z powodu śmierci dzierżawcy, lub same pokoje odnajmę z kuchnią. Wład. Puck, Zarnotał, ul. Pokoju 27. 16745

Kamienica
piętrowa, 4 pokoje wolne, ogród, 20 tys. zł sprzedam Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. (16721)

Restauracja
sala, kilkanaście pokoi, duże podwórze, 4 morgi łąki, cena 20 tys. i wiele innych korzystnie natychmiast na sprzedaż. Baranowski, Solec Kujawski, Piłsudskiego 23. (16656)

Sklep (9144)
tow. kolonialnych i delikatesów przy głównej ulicy w mieście powiatowym zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba około 5500 złotych. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Nr. 9144”. (9145)

Skład
nadający się litylko na drogerję przy głównej ulicy miasta powiatowego, gdzie istnieje od kilku lat interes tow. kol. natychmiast do odstąpienia. — Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Nr. 9145”. (9145)

Skład
kolon. z towarami, 2 pokoje i kuchnia, dobre położenie, nadający się na każdą branżę tanio na sprzedaż w Nakle. Zgł. pod „Tanio” do Dz. Bydg. 16772

Skład
z mieszkaniem z powodu choroby odstąpię, skład naczyni, mieszkanie wygodne. Wiad. skłau papieru, Grudziądz, Gabr. Narutowicza 2. 16746

Kolonjalke
z mieszkaniem sprzedam. Adres w Dz. Bydg. 16752

Pianino
jak nowe sprzedam tanio Koerdł, Król. Jadwigi 4b. 9054

Z powodu
likwidacji fabryki wódek gatunkowych sprzedam natychmiast, 3 tys. soku wiśniowego macierzystego, odsadzone preparatem, i prawie nową platformę na osiach patentowych, wszelkie w zakres wędzające aparaty destylacyjne, także aparaty do odciągania piwa i wody sodowej. Adres wskaże Dz. Bydg. (16744)

Samochody
Essex i Ford w dobrym stanie, tanio sprzedam warsztat rep. Józef Płatkowski, Żnin, ulica Kościelna 18. (16629)

Skrzynie
od wyrobów tytoniowych ma dwa wagony na sprzedaż Ludwik Ciudzinski, Nakło, Rynek 363. 16634

Okazja!
Sprzedaję większą ilość kapeluszy męskich jak Plesza, Habiga, Hückla i t. d. filcowe i wełniaki okazynie tanio za bezcen oraz ca. 30 ubrań męskich także tanio. Towar pochodzi z masy upadłościowej. Spieszne zgłoszenia skrytka pocztowa 3, Toruń. (16769)

Dachówek
1000 sztuk używanych lecz dobrych sprzedam. Bydgoszcz, Rupiennica 10. (16481)

Większa
ilość patentowych korków do butelek od piwa ma tanio do oddania biuro Grunwaldzka 133. 16277

2 piece kaflane pokojowe i 1 piec kuchenny

w bardzo dobrym stanie, okazynie do nabycia.
Bracia Ramme, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14b. (16830)

Hel.
z mieszkaniem natychmiast do wydzierżawienia. Baranowski, Solec Kujawski, Piłsudskiego 23. 16655

Tanio
sprzedam dwie pierzyny. Sienkiewicza 11a, parter prawo. (9128)

Rower
sprzedam. Pedracki, Śniadeckich 21. (9146)

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio. Dworcowa 18, III ptr. 9127

Samochód
„Ford” w dobrym stanie tanio na sprzedaż St. Kolaszewski, Swiecie nad Wisłą. 16641

Maszyna
do koszenia zboża w dobrym stanie za 600 zł na sprzedaż. Kłaman, Niemieckie Okoniny powiat Swiecie, przewodniczący Spółki Wodnej. 16766

KUPNA

Kupię
gospodarstwo od 50—70 mg. dobrej ziemi, blisko miasta. Spieszne oferty do Dzien. Bydg. pod „Ziemia”. (16740)

Hipoteki
wartości 4—20 000 zł szuka celem kupna i dokładne oferty uprasza Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. 16197

Kupię
radjo 4 lub 5 lampkowe okazynie za gotówkę. Skrytka pocztowa 3, Toruń. 16771

NAUKA

Bez nauczyciela
uczę się języków obcych, literatury polskiej, geografii, matematyki, etc. Szczęśliwy katalog wraz z okazową książką, wysłał Wydawnictwo „Pomoc Szkolna”, Wajnera, Warszawa, Bielańska nr. 5/27. 16356

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udzielam na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

Maturzysty
gimn. hum. przyjmie lekcje na wyjazd. Język polski, francuski, łacina, matematyka, fizyka. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „18”. (9090)

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kucpiękiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 14333

Zdolnych
sprzedawców na pensję i wysoką prowizję poszukuje zagraniczna organizacja handlowa. Panowie obeznani z branżą samochodową mają pierwszeństwo. Oferty prosimy składać do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Svenska”. (9134)

Poszukuję (16192)
dzielnych inteligentnych podróżujących z branży księgarskiej. Of. do Dz. Bydg. pod „Nr. 3820”.

Poszukuję
domokrażnych na każdy powiat. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 3017”. (16191)

Czeladnik
piekarski dzielny w swym zawodzie, który zna cukiernictwo, potrzebny. Smogulecki, Fordon, ul. Swiecka 3. 16735

Fryzjerkę
na wyjazd na wysoką pensję poszukuje zaraz Jagielski, Koronowska 1. 16637

Szewców
3 zdolnych na męską czystą robotę i kamasznika specjalistę na długie buty przyjmie zaraz. Toruń. Kopernika, Kielec. 16770

Bajcera
i poljera poszukuje zaraz J. Schülke, Marcinkowskiego 3. 16614

Bufetowa
czyli ekspedjentka posadziebna. Hotel Dąbrowski, Koronowo. 9138

Woźnica
(Kuczer), żonaty, [do rozwożenia piwa, który w tej branży pracował, potrzebny zaraz. Zgł. Fabryka wód mineralnych, ul. Warszawska 4. (9140)

Potrzebna
od 1 lipca inteligentna osoba jako wychowawczyni do dzieci. Zgłosz. z dołączeniem fotografii, podaniem referencji, oraz warunków proszę skierować do K. Stawińska, Kościuszkii 13. (16507)

Krawcowe
do szycia bielizny męskiej potrzebne. Sienkiewicza 6, parter. (16612)

Potrzebna
ekspedjentka do składu rzeźniczego od 1 lipca. Grunwaldzka 5. 16729

Fryzjerka
(manikurzystka) na stałą posadę może się zgłosić zaraz lub od 1. 7. br. Zgł. z odpisami świadectw, podaniem warunków i ewentl. fotografią przyjmuje J. Kminikowski, Gdynia-dworzec. 16741

Potrzebna
służąca do wszelkiej pracy domowej. Styglic, Kościelna 4. 16726

Służącej
starszej dochodzącej, umiejącej gotować poszukuje. Jezierska, Śniadeckich 40, parter. 16767

Panienki
mające chęć uczyć się gotowania i zaprawiania mogą się zaraz zgłosić. Restauracja Obywatelska Bydgoszcz, Dworcowa 5. 9045

Uczennica
do składu potrzebna zaraz, wymagane świadectwo szkolne. Poznańska 35, Adaszkiewicz. (16786)

Dziewczyna
do prania potrzebna. — Pralnia „Walerja”, Gdańska 134. (9143)

Dwoch
chłopców którzy posiadają świadectwa ukończenia 6-cio klasowej szkoły średniej, albo z ukończoną szkołą Wydziałową a mających chęć wykształcić się w branży zbożowo-handlowej, przyjmie Rolnik w Trzemesznie. Wynagrodzenie według zdolności i postępow. Zgłosz. przyjmują zarząd A. Tułodzieleki. 16630

Poszukuję
uczniów do branży rzeźniczej zaraz. Tepper, Poznańska 31. 16754

Uczeń
syn uczciwych rodziców, może się zgłosić jako uczeń do składu bławatów. J. Ujma, Gdańska 5. (9141)

Uczeń
piekarski może się zgłosić. T. Marmurówicz, Zbożowy Rynek 11. (16780)

Poszukuję (16192)
dzielnych inteligentnych podróżujących z branży księgarskiej. Of. do Dz. Bydg. pod „Nr. 3820”.

Poszukuję
domokrażnych na każdy powiat. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 3017”. (16191)

Czeladnik
piekarski dzielny w swym zawodzie, który zna cukiernictwo, potrzebny. Smogulecki, Fordon, ul. Swiecka 3. 16735

Fryzjerkę
na wyjazd na wysoką pensję poszukuje zaraz Jagielski, Koronowska 1. 16637

Szewców
3 zdolnych na męską czystą robotę i kamasznika specjalistę na długie buty przyjmie zaraz. Toruń. Kopernika, Kielec. 16770

Bajcera
i poljera poszukuje zaraz J. Schülke, Marcinkowskiego 3. 16614

Bufetowa
czyli ekspedjentka posadziebna. Hotel Dąbrowski, Koronowo. 9138

Woźnica
(Kuczer), żonaty, [do rozwożenia piwa, który w tej branży pracował, potrzebny zaraz. Zgł. Fabryka wód mineralnych, ul. Warszawska 4. (9140)

Potrzebna
od 1 lipca inteligentna osoba jako wychowawczyni do dzieci. Zgłosz. z dołączeniem fotografii, podaniem referencji, oraz warunków proszę skierować do K. Stawińska, Kościuszkii 13. (16507)

Krawcowe
do szycia bielizny męskiej potrzebne. Sienkiewicza 6, parter. (16612)

Potrzebna
ekspedjentka do składu rzeźniczego od 1 lipca. Grunwaldzka 5. 16729

Fryzjerka
(manikurzystka) na stałą posadę może się zgłosić zaraz lub od 1. 7. br. Zgł. z odpisami świadectw, podaniem warunków i ewentl. fotografią przyjmuje J. Kminikowski, Gdynia-dworzec. 16741

Potrzebna
służąca do wszelkiej pracy domowej. Styglic, Kościelna 4. 16726

Szofer
ślusarz, kawaler z dobrymi świadectwami szuka posady. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Szofer”. (9139)

DZIERŻAWY

Obszerny
warsztat kowalski, gdzie jest zaprowadzona budowa powozów i reperacja maszyn rolniczych jest od 1 lipca 1929 korzystnie do wydzierżawienia. — Jędrzejewski, Tarnówek p. Brodnica. (16740)

Baczność
człownik Dzierżawa lub sprzedaż posiadłości, ogród owocowy i warzywny, rola z budynkami lub bez. Wiadom. Czyżkówko, Bronikowskiego 4. 16727

MIESZKANIA

Mieszkanie!
Mam zamiar jeszcze w bież. roku rozpocząć budowę domu miesz. o 2—4 pokojach w Chylonji koło Gdyni przy dworcu. Upraszam reflektantów z gotówką 7—15 tys. zł pod „Nowy dom w Chylonji 55,102” do „Par” Dworcowa. (16450)

Mieszkanie
pokój z kuchnią z cokolwiek meblami zaraz do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. 16760

Mieszkania
2—4 pokojowe poszukuje młode bezdzietne małżeństwo za rocznym czynszem ewtl. płaci za remont. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „W. S.”. (9158)

Mieszkanie
3 pokojowe poszukuje wprost od gospodarza. Zgłoszenia J. Markowski, Dworcowa 36. 9129

Poszukuję
mieszkania zaraz lub 15 lipca 3—5 pokoi. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Nr. 1892”. (9159)

Mieszkanie
3 pokojowe poszukuje wprost od gospodarza. Zgłoszenia J. Markowski, Dworcowa 36. 9129

Poszukuję
mieszkania zaraz lub 15 lipca 3—5 pokoi. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Nr. 1892”. (9159)

Pokoje
sympatycznego z niekrepującym wejściem poszukuje. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inżynier”. 9154

Poszukuję
pięknego, słonecznego pokoju blisko Bydgoszczy lub Torunia na trzy osoby, utrzymanie całodzienne. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S.”. 9149

Pokój
umeblowany z urządzeniem kuchni dla solidnego bezdzietnego małżeństwa od 1. 7. do wynajęcia. Dolina 4, przy Placu Poznańskim II p. lewo. (9117)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Śniadeckich 11, III ptr. lewo. 16763

Pokój
dla 2 panów może być z utrzymaniem. Sieroca 5. 16724

Pokój
z urządzeniem kuchni do wynajęcia małżeństwu. Adres wskaże Dz. Bydg. 16742

Stacja
dobra dla uczennicy, z fortepianem. Świętojańska 13, piętro. 9157

Pokój
dobre umeblowany do wynajęcia. 3 Maja 19, II ptr. lewo. (9155)

Pokój
dobre umeblowany lub bez. Klichowicz, Sienkiewicza 45, II piętro. (9142)

Pokój
osobne wejście, umeblowany dla pana lub małżeństwa na 2 miesiące z urządzeniem kuchni. Hetmańska 10, właściciel. 9147

Pokój
umebl. dla uczni szkolnych lub uczennicy z całym i dobrym utrzymaniem i opieką rodzicielską. Gdańska 75 e, parter lewo, ostatni dom przy torze kolejowym. (16705)

Stancje
dla uczni początkujących można zamówić Gdańska 2, Czerwińska, blisko gimnazjum Humanist. i Kłamskiego. 9151

Dwa (16785)
umebl. pokoje z kuchnią wynajmę. Chelmińska 16.

Dwa
pokoje umebl. lub próżne, wszelkie wygody, urządzenie kuchni do wynajęcia. Gdańska 39, II ptr. prawo. (16773)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jezuitska 10, II ptr. 16784

Pokój
umebl. do wynajęcia. Giesse, Jagiellońska 37. 16781

Pokój
dla pani. Długa 17, II ptr. podw. 16777

Z powodu
wyjazdu pokój umebl. dla bezdzietnego małżeństwa 2—3 mies. z góry. Adr. w filii Dz. Bydg. 9137

Pokój
umebl. dla 2 panów inteligentnych. Adres w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9136

Pokój
umebl. z całym utrzymaniem od 1 lipca dla dwóch panów do wynajęcia. Ulica Petersona 14, II piętro. (9148)

Pokój
dobrze umeblowany z urządzeniem telefonu, blisko dworca do wynajęcia. Ul. Unji Lubelskiej 14a, I ptr. 9153

Pokój
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Wodna 6, I piętro. 16734

Dobrze
umebl. pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Marcinowski, ulica 20 Stycznia 33. 9075

ROŻNE

Spółka Wodna
Polskie i Niemieckie Okoniny pow. Swiecie poszukuje przedsiębiorcy do przekopania kanału 2 1/2 kilometrów. Zgłoszenia najpóźniej do 5 lipca b. r. Kłaman, przewodniczący spółki wodnej, Niemieckie Okoniny pow. Swiecie. 16761

Pensjonat
„Helenówka” Jastarnia, wynajmuje pokoje słoneczne i suche z utrzymaniem. Ceny przystępne. „Warszawska kuchnia”. 9132

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed nabyciem weksla wystawionego i żyrowany przeze mnie na sumę 100 zł, płatny dnia 15. VII br. ponieważ takowego nie wykupię aż do wyświeślenia sprawy. Jan Jaragon, ul. Staro-Szkolna 12. 16758

W dniu
24. czerwca będąc na dworcu kolejowym o godzinie 15-tej pozostawiłem tam laskę w hali przed wejściem na peron drugi. Laska była koloru mahoni, formatu trójkątnego z dwoma okuciami. Ponieważ laska przedstawia dla mnie wartość pamiątkową, proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem L. Stojewski, Bydgoszcz, Petersowa 10, II ptr. (16719)

„N. N. 100”
poste restante list na ofertę X nr. 2 porzą zwrócić, proszę go odebrać w Administracji Dz. Bydg. (16550)

Za długi
i wszelkie naduzycia mej córki Anieli nie odpowiadam. Breitenwaldowa. (9150)

Powróciłem z zagranicy

Osobiście orydują od godz. 9—1 i 3—6.

Dentysta S. Sochaczewski
Mostowa 5 (16110) telefon 12-37.

R. ALBER nast.

Rok zał. 1892 właśc. A. Malczewski Rok zał. 1892
TELEFON 1113-BYDGOSZCZ-KOSCIELNA 3
Hurtownie Detalicznie

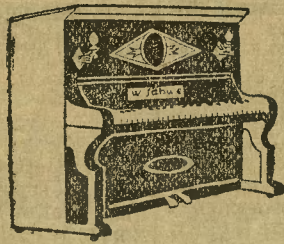
**Czekolady, cukry,
kakao, herbata.**
11711

Czy lubi Pan(i) zdjęcia fotograficzne?

Dalej z aparatem w świeżą naturę. (16259)
Posiadamy wszelkie urządzenia do szybkiego i czystego wykonania wszelkich prac w zakres fotogr. wchodzące.

Drogerja pod „Łabędziem” Bydgoszcz, Gdańska 5.

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotymi medalami** na wszystkich wystawach. (13860)
Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy
przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

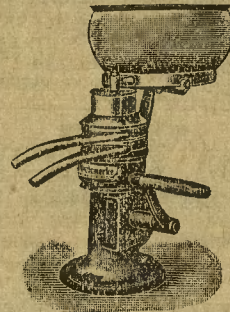
Kamień polny

8 do 50 cm ca 3000 m³ korzystnie do oddania.
Żwirownia i Eksploatacja Kamieni
Tow. z ogr. por.
16606) **Nowe Miasto n Drwęca.**

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porady w wszystkich sprawach w związku z stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduńcy 21. (F7633)

PUBIE KAWĘ LOOSEGO!

15759
Bydgoski Skład Kawy
Telef. 597 - Bydgoszcz - Podwaie 20



Centryfugi „MILENA”

odznaczają się **najdokładniejszym odtłuszczeniem**, **cichym i spokojnym biegiem**

We wszelkich wielkościach od 85 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.

Dogodne warunki spłaty. 14798

B-cia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 19.

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

placąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach

Pochód zwycięzki mego norwego sposobu prania!

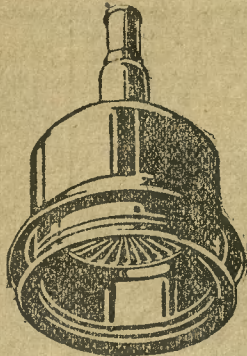
Gospodynie! Baczność!

Aparat mój, który jest patentowany i posiada również polską ochronę znaków fabrycznych, jest samoczynnym aparatem (kompresor). Przed kupnem każda gospodyni winna sobie obejrzeć moją demonstrację prania, która odbywać się będzie tylko **w Kasie Cywilnej przy ulicy Gdańskiej 160a w czwartek 27 czerwca i w piątek 28 czerwca rb.**

Pierwsza demonstracja o godz. 11 przed poł., druga o godz. 3 po poł., trzecia o godz. 5 po poł.

Wejście wolne! Bez przymusu kupna!

Uprasza się przynieść brudną bieliznę, którą otrzyma się po 5 minutach czysto wypraną z powrotem.



Tak wygląda patentowany aparat kompresorowy 5 lat gwarancji!

Będziecie świadkami wprost **cudownego prania** w Bydgoszczy.

Mój nowo wynaleziony opatentowany aparat wypierze w dwóch godzinach czysto więcej bielizny, niż niektóre pralki w dwóch dniach i to z największą ochroną bielizny, bez gotowania, bez deseczek, bez szczytki i tylko połową dotychczas zużywanego mydła i sody. Nie potrzeba wstawiać do kotła żadnego leja ani aparatu. Niema już więcej codziennych męczarni. Wielkie prania, które trwają zwykle całymi dniami, są **w dwóch godzinach gotowe do powieszenia.** Mały ten aparat nie jest tylko aparatem do prania, lecz równocześnie niezrównanym aparatem **do płukania bielizny.**

Ce można aparatem tym prać?
Wszystko!

Białą i kolorową bieliznę! Rzeczy wełniane! Rzeczy jedwabne! A więc: firany, najdelikatniejszą i najgrubszą bieliznę, wełniane koce i pończochy, ubrania i płaszcze męskie, płaszcze damskie, granatowe ubrania ślusarskie i monterskie, ciężkie impregnowane jednolite ubrania motocyklistów i t. d. i t. d.

Każdy aparat po demonstracji można zaraz kupić i zabrać. 16768)

Możecie śmiało prać w domu wszelkie jedwabie ale tylko według niżej podanych instrukcyj..

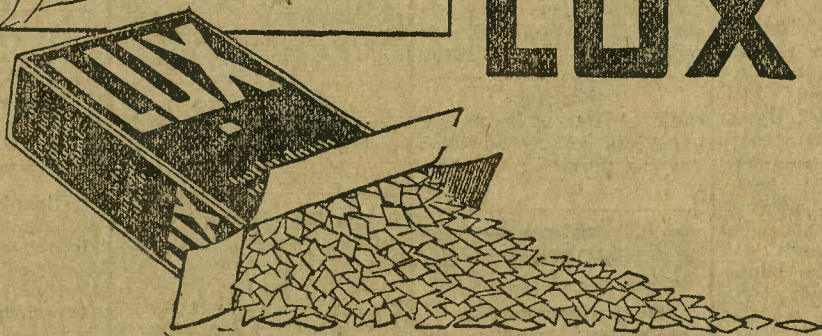


ODKĄD istnieje Lux minęły
Obawy przy kupowaniu jasnego jedwabnego materiału, które wyrażały się mniej więcej w tej formie: „czy będzie można to prać?”—Otóż tak, można wszystko idealnie uprać—i to w domu, —ale tylko w pianie Lux’u.

W każdym razie należy stosować się ściśle do tych wskazówek: garstkę Lux’u rozpuścić w odpowiedniej ilości wody gorącej, dodać trochę zimnej wody by mieć letni roztwór i ubić z tego gęstą pianę. Z całą ostrożnością prać delikatne rzeczy przez wygniatanie w dłoniach, w końcu spłukiwać w letniej wodzie zmieniając ją trzy razy, a nadmiar wody usuwać bez wykręcania materiałów.

Najlepiej wieszać jedwabie w przewiewnym miejscu, a prasować gdy nawpół suche z lewej strony niezbyt gorącym żelazkiem.

LUX



Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (9024)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

173 900 (16877)

CEGIEŁ

poszukujemy celem kupna na obcy rachunek do natychmiastowej dostawy.

Bracia Schlieper
Gdańska 99. Tel. 306, 361.

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby

marki

„SMOK”



są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem” maluje,
Nigdy nie żałuje.



Piecyk gazowy

do kąpielki

Piecyk gazowy

do pieczenia

tanio na sprzedaż. 16678

Zastępowski

ul. Gdańska nr. 99.



Pierwszorzednego

tokarza

który pracował przy to-karni czołowej (Plandrah-bank) poszukuje. Placa według ugody. 16708

T. Nowak, fabr. maszyn, Bydgoszcz Chodkiewicza 18.

REWOLWER

6-cio strzałowy, straszak Nr. 10 zagranicznej roboty, naboje metalowe, 6 mm. Huk ogromny. — Jedyna obroda od złodzieji mieszkań, lotnisk, wozów na szosie, rowerów i samochodów. Wysłać i posiadać można bez kary na broń. Cena z przesyłką zł 20, setka naboji zł 4, futerał zł 3.50, oliwa zł 1.

Wysłać i zachować! Wysłać i zachować!

Przybory do rybołówstwa. — Wysyłka pocztą za pobraniem. Wielki wybór pistoletów Savage, Colt, Webley, Mauser, Browning, Lignose s. t. c.

Składnica broni, amunicji i przyborów sport.

T. Falkowski, Warszawa, ul. Emilji Plater 20/802

Poszukuje się

poljera ciesielskiego

tylko sily pierwszorzednej, posiadający znajomość dachu konstrukcji trudniejszej, oraz w budowie schodów. Zgł. skierować do (16805)

„RIKA” Budowlane Tow. Akc.

Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.